Redakcja: tel. 138.28 [illegible] Administracja: tel. 182.48, ul. Żwirki (dawniej Karola) Nr. 2.
Redaktor i jego zastępca przyjmuje od godziny 1 do 2 po południu.

WARUNKI PRENUMERATY:

PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administr. „Echa" 2 zł. 10 gr. Odnoszenie do domów 40 gr. Od dnia 1 stycznia 1933 r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi zł 2,50 miesięcznie lub 7 zł. kwart. (przy zapłacie zgóry).
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Echo

Cena 10 gr.

Rok XV Nr. 131 Łódź piątek 12 maja 1939 r.

[illegible] CEN:
Przed tekstem t.j. 1-sza strona 50 gr. za w. m-m 1 łam. str: 5 łam: w tekście 50 gr., nekrologi 40 gr., zwycz. 15 gr. strona 10 łamów. drobne 12 gr. za wyraz. dla poszukujących pracy 10 gr. najmniejsze ogłoszenie 1.20 gr., dla bezrobot. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc. drożej, ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 proc. droższe.
W wydaniu ogólnopolskim:
Za 1 w. m-m w. 1 łamie szer 70 m-m. (str. 5 łamów) - 1 zł. drobne za wyraz 24 gr
Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada.
P. K. O. Nr. 602.880
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Rzym oficjalnie zaprzecza wiadomościom o „nowych faktach politycznych"

Pogłoski o pakcie nieagresji między Polską a Litwą.

RZYM, 12.5. — Jedna z politycznych agencyj rzymskich ogłasza na temat obecnych rozmów jugosłowiańsko-włoskich następujący komunikat:

„Niektóre komentarze prasy zagranicznej, poświęcone rzymskim rozmowom regenta ks. Pawła i ministra spraw zagr. Jugosławii Markowicza przewidują nową fazę rozwojową w stosunkach łączących Rzym, Białogród i Berlin oraz zapowiadają zawarcie nowych paktów i dojście do skutku rozmaitych kombinacji politycznych. Tymczasem z treści toastów, wymienionych wczoraj pomiędzy ks. Pawłem a królem — zauważa agencja — wynika, że oba państwa, tj. Włochy i Jugosławia zdecydowane są nadal podtrzymywać politykę przyjaźni zapoczątkowanej 2 lata temu przez Mussoliniego i premiera Stojadinowicza. Toteż istota rzeczy polega na stwierdzeniu, że polityka ta będzie kontynuowana. W konsekwencji w obecnej wizycie ks. Pawła nie należy doszukiwać się zapowiedzi żadnych nowych faktów politycznych".

O WIZYTACH WARSZAWSKICH.

RZYM, 12.5. — „Giornale d'Italia", omawiając w korespondencji z Warszawy wizytę wicekomisarza ludowego dla spraw zagranicznych Potiomkina, pisze, że rozmowy, jakie odbył on z min. Beckiem miały charakter informacyjny i ograniczyły się do wymiany poglądów na ogólną sytuację polityczną oraz do rozwoju stosunków gospodarczych i politycznych między Polską a ZSRR. Od końca r. 1937 stosunki polsko-sowieckie były dość nikłe. W ambasadzie sowieckiej po odwołaniu ostatniego ambasadora pozostali tylko niżsi urzędnicy. Również stosunki handlowe były bardzo ograniczone. Obecnie wraz z zawarciem nowego układu handlowego i nominacją nowego ambasadora sowieckiego w Warszawie wizyta i rozmowy Potiomkina kierują na tory normalne stosunki polsko-sowieckie.

Przechodząc z kolei do wizyty gen. Rasztikisa w Warszawie, korespondent pisze, że wizyta ta stworzyła okazję do manifestacyj koleżeństwa polsko-litewskiego i przyczyni się niewątpliwie do normalizacji stosunków polsko-litewskich, które jeszcze nie tak dawno nacechowane były nieprzyjaźnią. Ze strony litewskiej nie ukrywają, że Litwa zechce zachować neutralność we wszystkich okolicznościach. Dlatego też jest rzeczą możliwą, że dojdzie do paktu o nieagresji pomiędzy Litwą a Polską na wzór tego, jaki został zawarty pomiędzy Litwą a Niemcami.

MIN. BONNET JEDZIE DO ANGLII.

LONDYN, 12.5. — Wobec odroczenia o tydzień posiedzenia rady Ligi Narodów min. Bonnet, który przybywa w sobotę rano do Southampton dla wygłoszenia przemówienia na dorocznym zebraniu towarzystwa angielsko-francuskiego uda się następnie do Londynu, gdzie przeprowadzi rozmowę z lordem Halifaxem.

Włosi nie śpijcie...

Odważne przemówienie uczonego.

PARYŻ, 12.5. — Prasa paryska zamieszcza notatkę następującej treści:

Uczony włoski, profesor Arcari, wygłosił w Rzymie odczyt wobec licznie zgromadzonej doborowej publiczności, wśród których znajdowały się wybitne osobistości świata intelektualnego, m. in. prefekt propagandy wiary kardynał Salotti. Prelegent wykazał przy tej sposobności niezwykłą jak na stosunki obecne włoskie odwagę, ośmielił się bowiem przypomnieć wołanie św. Katarzyny: „Nie śpijcie! Czuwajcie i walczcie"...

„Czuwajmy — mówił prof. Arcari — gdyż przewrót geologiczny może zstąpić na Alpy. Lodowce włoskie mogą się oderwać od szczytów i w ciągu jednej nocy Innsbruck może się znaleźć na wybrzeżach Adriatyku. Włosi, nie śpijcie..."

Frenetyczne oklaski nagrodziły powyższe słowa. Wszyscy zrozumieli, że powyższe ostrzeżenie uczonego włoskiego dotyczy paktu przyjaźni z Niemcami, która — jak to wskazuje doświadczenie — jest zawodna i niebezpieczna.

W CZWARTĄ ROCZNICĘ ZGONU WIELKIEGO MARSZAŁKA.

DZIŚ PRZYPADA CZWARTA ROCZNICA ŚMIERCI MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO, WIELKIEGO BUDOWNICZEGO NIEPODLEGŁEJ POLSKI. W DNIU TEJ ŻAŁOBNEJ ROCZNICY CAŁY NARÓD POLSKI ODDAJE HOŁD PAMIĘCI KOMENDANTA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO, KTÓREGO WIELKI DUCH I NIEŚMIERTELNY GENIUSZ PROWADZI NADAL POLSKĘ, POTĘŻNĄ I MOCARSTWOWĄ, DO JEJ HISTORYCZNYCH PRZEZNACZEŃ.

Uroczysta Msza żałobna

w kościele katedralnym.

ŁÓDŹ, 12. 5. — W dniu dzisiejszym — w czwartą rocznicę zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego — odbyły się we wszystkich kościołach łódzkich o godz. 9 rano nabożeństwa żałobne za spokój Duszy Budowniczego Polski. O godz. 10 rano w kościele katedralnym św. Stanisława Kostki Mszę żałobną odprawił J. E. ks. biskup Włodzimierz Jasiński w obecności przedstawicieli władz, wojska i społeczeństwa.

Dolar 5.30

Bank Polski notował dziś rano dolary po 5.30, funty szterlingi po 24.79, franki szwajcarskie 118.95, franki francuskie 13.90, liry włoskie 17.00 (odcinki tylko do 100 lirów).

Za siedem dni defilada zwycięstwa.

LONDYN, 12. 5. — Agencja Reutera donosi z Burgos: termin defilady zwycięstwa w Madrycie ustalony został ostatecznie na dzień 19 maja. Wkrótce po tej defiladzie legion włoski opuści Hiszpanię.

Olbrzymi przypływ złota z Europy do Ameryki

NOWY JORK, 12.5. — Według danych statystycznych nowojorskiego Banku Związkowego przypływ złota z Europy do Ameryki w m. kwietniu był bardzo silny. Wartość złota, które wpłynęło w ciągu tego miesiąca z Europy do Stanów Zjednoczonych wyniosła 606.270.000 dolarów, z czego 384 miln. dol. przypada na przypływ z Anglii. (ATE)

Okręt z angielską parą królewską już 17 godzin stoi w miejscu

Niebezpieczna ściana mgły.

LONDYN, 12. 5. — Specjalny sprawozdawca Reutera na statku „Empress of Australia" na pokładzie którego król Jerzy i królowa Elżbieta odbywają podróż do Kanady donosi, że statek od 17 godzin stoi w miejscu z powodu mgły, panującej na Atlantyku. Statek znajduje się o 36 mil na południe od Przylądka Race w Nowej Funlandii. Mgła jest tak gęsta, że nie widać zupełnie z pokładu statku obu eskortujących go krążowników. O ile pogoda nie poprawi się, to zajdzie konieczność udania się w dalszą drogę mimo mgły, przy pomocy specjalnych świateł sygnałowych, albowiem król Jerzy koniecznie pragnie przybyć do Kanady w poniedziałek w oznaczonej porze.

Szczegóły układu turecko-angielskiego.

WOLNY PRZEJAZD PRZEZ DARDANELE

dla floty wojennej Wielkiej Brytanii.

LONDYN, 12.5. — Agencja Reutera donosi z Ankary: Parlamentowi tureckiemu przedłożony został w dniu dzisiejszym układ o wzajemnej pomocy na morzu Śródziemnym, zawarty przez Turcję i W. Brytanię.

LONDYN, 12.5. — Układ brytyjsko-turecki, według doniesień prasy angielskiej, dotyczy wyłącznie Morza Śródziemnego i obszaru Bałkanów. Turcja i Wielka Brytania przyrzekają sobie wzajemną pomoc w celu przeciwstawienia się agresji na tych obszarach. Ponadto układ brytyjsko-turecki przewiduje wolny przejazd przez Dardanele na wody Morza Czarnego dla wszystkich brytyjskich statków i okrętów wojennych Wielkiej Brytanii, któreby się udawały do Rumunii dla wykonania gwarancyj brytyjskich, udzielonych Rumunii. Dzienniki przewidują, że później przeprowadzone będą narady sztabowe pomiędzy siłami zbrojnymi Wielkiej Brytanii i Turcją.

PO MOWIE DALADIER'A.

PARYŻ, 12.5. — Wczorajsza deklaracja premiera Daladiera komentowana jest przez piątkową prasę paryską jako wydarzenie o głębokiej wadze. Przemówienie to posiada znaczenie nie tylko dla Francji, ale i dla ogólnej sytuacji międzynarodowej.

Prasa podkreśla, że premier Chamberlain prawie równocześnie wygłosił przemówienie na zebraniu kobiecego związku konserwatywnego, w którym sprecyzował stanowisko Anglii wobec sytuacji międzynarodowej, przez co — zdaniem prasy francuskiej — podkreślił ponownie solidarną współpracę angielsko-francuską.

—oOo—

Niemiecki autor wojskowy upomina się o Południowy Tyrol.

LONDYN, 12.5. — W Berlinie wydano ciekawą broszurę znanego teoretyka wojskowego gen. Metscha, znajdujemy w niej m. in. taki ustęp:

„Jedyny ratunek dla Rzeszy w razie wojny to zdobycie szybkiego sukcesu. Nie możemy pozwolić światu na to, by poddał nas wyczerpującej próbie wytrzymałości gospodarczej.

Nie można opóźniać zwycięstwa przez złagodzenie sposobu walki. Nie może być mowy o żadnych ograniczeniach w tej wojnie. Humanitaryzacja wojny jest nonsensem. Najkrótsze wojny są najbardziej ludzkie, długie najbardziej nieludzkie.

Autor twierdzi, że przyszła wojna będzie dla Niemiec wojną obronną (?), gdyż Rzesza będzie się bronić przeciwko niesprawiedliwości Wersalu.

Jest rzeczą ciekawą, że wśród tych niesprawiedliwości wymienia autor oddanie Francji Alzacji, oraz Włochom Tyrolu południowego.

—oOo—

Katastrofa lotnicza w Moskwie.

KOBIETA-MAJOR ZABITA.

MOSKWA, 12. 5. — Wczoraj w Moskwie wydarzyła się katastrofa lotnicza, w której zginęło dwoje lotników, „bohaterów Związku Sowieckiego", mianowicie kombryg. Sirow Anatol i major Pawlina Osipienko.

Lotnicy, oblatując nowy typ samolotu wojskowego, spadli z wysokości kilkuset metrów, rozbijając doszczętnie aparat i ponosząc śmierć na miejscu.

Osipienko latem 1938 r. ustaliła wraz z inną lotniczką Gryzodubową oraz z Raskową nowy rekord kobiecy długości lotu, uzyskując 2372 km.

Tragicznie zmarli lotnicy należeli do licznego instytutu doświadczalnego. (ATE)

URNY W ŚCIANIE KREMLOWSKIEJ.

Urny z prochami lotników zamurowane zostaną w ścianie kremlowskiej, a nie na cmentarzu, gdzie zazwyczaj chowani są wszyscy lotnicy.

Kamerdyner b. prezydenta Poincaré odebrał sobie życie.

PARYŻ, 12. 5. — Kamerdyner b. prezydenta republiki francuskiej, Rajmunda Poincaré, popełnił samobójstwo. Liczył on 84 lata i przebywał w przytułku w miejscowości Maxvile. B. kamerdyner rzucił się pod pociąg. Pozostawił on list, w którym zaznacza, że jest zmuszony popełnić samobójstwo z powodu opłakanych warunków materialnych. (ATE).

KONFERENCJA MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH PAŃSTW SKANDYNAWSKICH.

W Sztokholmie odbyła się konferencja ministrów Spraw Zagranicznych państw skandynawskich przy udziale ministrów Danii, Szwecji, Finlandii i Norwegii. Głównym przedmiotem obrad konferencji była propozycja rządu Rzeszy niemieckiej zawarcia układów o nieagresji z wymienionymi państwami. Państwa skandynawskie ustosunkowały się negatywnie do tej propozycji, chcą bowiem zachować neutralność. Siedzą od prawej ku lewej — minister spraw zagr. Danii Munch min. spr. zagr. Szwecji Sandler. Stoją od prawej ku lewej min. spr. zagr. Finlandii Erkko i min. spr. zagr. Norwegii Koht

Samochód wpadł na słup
Szofera odwieziono do szpitala

WŁOCŁAWEK, 12.5. — Na Pl. Kopernika we Włocławku samochód, prowadzony przez szofera Jana Urbańskiego z Włocławka zawadził o stojący tam samochód Ulasińskiego, uszkodził go częściowo, odbił się i wpadł na słup sieci elektrycznej.

Siła uderzenia była tak wielka, że słup został zupełnie ścięty przy ziemi, a samochód uległ rozbiciu.

Szofera w stanie nieprzytomnym odwieziono natychmiast do szpitala św. Antoniego, a kolegę jego z nim jadącego zabrano do komisariatu, celem przesłuchania i sporządzenia protokółu. Drogą dochodzenia policja ustaliła, że obaj oni byli pijani i jechali ze znaczną, niedozwoloną w mieście, szybkością.

Rozbity samochód stanowi własność p. Kretkowskiej z Baruchowa pow. włocławskiego.

Komornik zażądał wydania dziecka
Ojciec udaremnił „egzekucję"

STANISŁAWÓW, 12.5. — Sąd Okręgowy w Stanisławowie uwzględnił żądanie jednej z obywatelek Kałusza, postawione w procesie separacyjnym, upominając ją do odbioru od męża trzyletniego syna. Ponieważ mąż dobrowolnie nie oddał dziecka przejął sprawę komornik sądu grodzkiego w Kałuszu, żądając wydania dziecka. Ojciec na razie udaremnił „egzekucję" ukrywając syna.

Władze polskie wydały nakaz wysiedlenia hr. Goltza i jego rodziny
z pasa granicznego

WYRZYSK, 12.5. — Wielkie wrażenie wywarło zajście, jakie się rozegrało w majętności Czajka, w powiecie wyrzyskim.

Znany ze swego hakatystycznego nastawienia Niemiec Albin hr. Goltz prowokował stale uczucia narodowe polskich robotników rolnych, a poza tym gnębił ich moralnie i materialnie miejscowymi Niemcami i niemieckimi organizacjam.

Wreszcie wyczerpała się cierpliwość polskich robotników. Kiedy hrabia Goltz wypowiedział obrażające znowu państwo polskie słowa — robotnicy zmusili go do tego, że na miejscu swoje słowa odwołał, a ponad to jeszcze musiał wnieść okrzyk na cześć Polski. Szczęśliwym dla niemieckiego hrabiego zbiegiem okoliczności udało mu się uniknąć samosądu, jakiemu niewątpliwie by uległ, gdyby w porę nie nadeszła pomoc.

Gdy wiadomość o tym zajściu rozeszła się bardzo szeroko — starosta powiatowy w Wyrzysku wydał nakaz wysiedlenia hr. Goltza, jego żony Elzy z Borkowskich i ich 2 dzieci z pasa granicznego. Równocześnie otrzymał nakaz opuszczenia pasa granicznego rządca majętności Czajka — Niemiec Walter Koepnik z matką oraz babką. Majątek hr. Goltza oddany został pod zarząd władz.

Wdrożono również dochodzenia przeciwko kierownikowi prywatnej szkoły niemieckiej w Barcinie niej. Schillce, zamieszkałemu w budynku szkolnym. Schillka zakazał służbie porządkowej wywieszenia sztandaru w dniu 3 maja. Za nieusłuchanie rozkazu Schillka groził zwolnieniem z pracy.

Zaznaczyć trzeba, że w poprzednich latach zawsze na budynku niemieckiej szkoły powiewał w święto 3 maja sztandar. Należy wyrazić nadzieję, że Schillkę spotka zasłużona kara.

„...aby przede wszystkim dobrze zjeść"
Ucieczka Niemca do Polski.

KATOWICE, 12.5. — W Piekarach Śląskich zgłosił się do komisariatu Pol. Państwowej niejaki Paweł Kral z Berlina, oświadczając, że dłużej nie mógł znosić obecnego reżimu, jak również żyć różnymi „ersatzami". Zdecydował się zbiec do Polski, aby przede wszystkim dobrze zjeść. Woli ponieść wszelkie konsekwencje za nielegalne przekroczenie granicy, jak nadal przebywać w Niemczech.

Prezydent m. Poznania zatwierdzony na jeden rok.

POZNAŃ, 12.5. — W poznańskich kołach politycznych kolportowane są pogłoski, że wybór dr Celichowskiego na stanowisko prezydenta m. Poznania został zatwierdzony na okres próbny jednego roku.

SMĘTNY MAJ.
Stan pogody w Łodzi.

ŁÓDŹ, 12.5. — Dziś rano temperatura w śródmieściu wynosiła 7 stopni. Najniższa temperatura nocy ubiegłej wynosiła 6 stopni.

Ciśnienie atmosferyczne 752 milimetry. Mały spadek ciśnienia.

Słabe wiatry północno-wschodnie.

Wyrok w procesie przemytników ludzi.
Głównego oskarżonego skazano na 4 lata więzienia

CZĘSTOCHOWA, 12.5. — Wczoraj o godz. 2 i pół po poł. Sąd Okr. ogłosił wyrok w sprawie Teodora Pusza i 11 towarzyszy (wobec nie stawienia się na rozprawę oskarżonych Leopolda i Irmy Nollów, Sąd sprawę co do nich wyłączył). Sąd uznał **Teodora Pusza** winnym założenia nielegalnego związku w celu przemycania ludzi zagranicę i za to przestępstwo skazał go na 4 lata więzienia i pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5-ciu lat. Za drugie przestępstwo tj. dwukrotne nielegalne przekroczenie granicy Pusz skazany został po 2 mies. więzienia. Jako łączną karę Sąd wymierzył mu karę 4 lat więzienia z pozbawieniem praw na lat pięć.

Józef Marczak za takie same przestępstwo skazany został na 2 lata więzienia i pozbawienie praw na okres 3 lat oraz po 2 mies. aresztu; jako łączną karę Sąd wymierzył mu 2 lata więzienia i pozbawienie praw na 3 lata.

Trzeci z trójki głównych oskarżonych, **Paweł Marczak**, za udział w zorganizowaniu wyżej wymienionego nielegalnego związku i kierownictwo nim, skazany został na 1 rok więzienia.

Marian Borecki za udział w wymienionym związku skazany został na 6 mies. więzienia z zawieszeniem wyk. kary na 3 lata.

Laura Patzerowa za usiłowanie przekroczenia nielegalnie granicy, skazana została na 1 miesiąc aresztu, za usiłowanie przemycania za granicę pieniędzy — na 1 rok więzienia i 200 zł grzywny z zamianą na 10 dni więzienia w razie nieściągalności. Jako łączną karę Sąd wymierzył jej 1 rok więzienia i 200 zł grzywny. Wykonanie kary Sąd zawiesił jej na przeciąg 3 lat.

Adolf Patzer za nabycie bez zezwolenia waluty obcej od Nolla skazany został na 6 mies. więzienia i 200 zł grzywny z zamianą na 10 dni więzienia, za usiłowanie przekroczenia nielegalnie granicy na 2 mies. aresztu i za usiłowanie wywiezienia do Niemiec waluty obcej na 1 rok więzienia 200 zł grzywny z zam. na 10 dni więz. Jako łączną karę Sąd wymierzył mu 1 rok i 6 mies. więzienia oraz 400 zł grzywny z zamianą na 20 dni więzienia.

Elza Czerkaska za usiłowanie przekroczenia nielegalnie granicy, skazana została na 1 miesiąc aresztu za usiłowanie wywiezienia pieniędzy zagranicę na 3 miesiące więzienia, łącznie na 4 miesiące. Karę Sąd zawiesił jej na przeciąg 2-ch lat.

Elza Teszner i Jadwiga Marska za udzielenie pomocy Czerkaskiej do nielegalnego przekroczenia granicy, skazane zostały po 1 miesiącu aresztu z zaw. wykonania kary na przeciąg 2 lat.

Jakub Szyja Guterman za udzielenie pomocy przy sprzedaży waluty obcej na 6 miesięcy więzienia z zaw. na 2 lata oraz na 100 zł. grzywny z zamianą na 10 dni więzienia w razie nieściągalności; **Szulim-Boruch Markowicz i Sender-Chaim Laks** za nielegalne nabycie waluty obcej i sprzedanie jej bez zezwolenia po 6 miesięcy więzienia i po 300 zł. grzywny z zamianą na 15 dni więzienia.

Puszowi Józefowi i Pawłowi Marczakom, Laurze i Adolf. Patzerom oraz Czerkaskiej Sąd zaliczył na poczet kary areszt prewencyjny.

Po ogłoszeniu wyroku, obrońcy aresztowanych oskarżonych wnieśli o zmianę dotychczasowego środka zapobiegawczego, t. j. aresztu, przeciw czemu zaoponował prokurator. Sąd postanowił utrzymać w mocy dotychczasowy środek zapobiegawczy.

Fałszywe diagnozy lekarza
Sensacyjny proces w Grudziądzu

GRUDZIĄDZ, 12.5. — W Grudziądzu rozpoczął się przed wydziałem karnym Sądu Okręgowego ciekawy proces przeciwko lekarzowi dr Leonowi Brassemu z Lubawy. Akt oskarżenia, obejmujący 27 stron pisma maszynowego, popiera prok. dr Jarosiński. Na rozprawę wezwano jako biegłych profesorów-lekarzy: dr Grzywno-Dąbrowskiego, Ludwika Hirszfelda, dr Leona Karwackiego, dr Piotra Radło i dr Wincentego Jezierskiego, wszystkich z Warszawy, lekarza wojewódzkiego dr Włodzimierza Graffsteina z Torunia, zaś w charakterze świadków powołano lekarzy pp. Dziadka Wierzbowskiego Łebkowskiego Jodlewskiego, Jaksa, Wernera, Lachowskiego i Filipowicza z Lubawy, wzgl. Nowego Miasta.

Akt oskarżenia zarzuca osk. dr Leonowi Brassemu, że w latach 1937-38 wiedząc, że na terenie powiatu lubawskiego szerzy się dur brzuszny, świadomie i celowo stawiał błędne diagnozy, by chorzy na tyfus mogli się leczyć w swych domach pod jego opieką lekarską, nie izolował tych chorych, nie przeprowadzał u nich badania krwi i wbrew swemu obowiązkowi nie zawiadamiał o istnieniu tyfusu władz administracyjnych, czym przyczynił się do rozpowszechniania na tym terenie choroby zakaźnej, oraz sprowadził niebezpieczeństwo powszechne dla życia i zdrowia ludzkiego. Dalej zarzuca się oskarżonemu, że w 4 wypadkach spowodował nieumyślną śmierć pacjentów przez postawienie świadomie nieprawdziwej diagnozy „przeziębienie", „nieżyt dróg oddechowych" lub „grypa", zamiast „dur brzuszny", w tym celu, by pod jego opieką lekarską mogli się leczyć w swych domach. Nie dopilnował obowiązku skierowania chorych do szpitala, nie przeprowadził u nich badania krwi i wbrew obowiązkowi nie zawiadomił władz. Akt oskarżenia uzasadnia postępowanie oskarżonego tym jakoby tenże działał z chęci zysku.

Błędne diagnozy stawiał w tym celu, by chory przez dłuższy czas pozostawał w domu, w wypadku bowiem stwierdzenia tyfusu, winien był chorego natychmiast odstawić do szpitala, a tym samym tracił pacjenta prywatnego i, co za tym idzie, ewentualne przyszłe z tego tytułu dochody.

Oskarżony lekarz dr Brasse do winy nie przyznał się. Twierdził, iż padł ofiarą zawiści konkurencyjnej kolegów-lekarzy lubawskich. W Lubawie praktykuje od 16 lat, osiedliwszy się po studiach w Berlinie i Bonn. Dyplom doktora wszech nauk lekarskich uzyskał na U. P. Praktykę ma rozległą, a powodzenie dobre. Jako lekarz i społecznik jest mile widziany w społeczeństwie lubawskim. Popularność ta pociągała za sobą często zawistne kroki kolegów miejscowych. Na takim podłożu powstała „sprawa tyfusowa". Nieprawdziwy jest zarzut zachłanności pieniężnej, natomiast prawdą jest, że jako lekarz udziela pomocy niezamożnym bezpłatnie, a niekiedy za swoje pieniądze kupuje potrzebne lekarstwa. Dotąd żadnego majątku się nie dorobił. Z tyfusu nie mógł czerpać zysku, ponieważ na tę chorobę chorują

na ogół sfery ubogie.

Ten motyw działania jest całkowicie pozbawiony cech prawdopodobieństwa, a na nim zbudowany jest akt oskarżenia.

Rozprawa trwa.

W sierpniu nastąpi przeprowadzka dyrekcji kolejowej z Radomia do Chełma

WARSZAWA, 12. 5. — Podjęte zostały przygotowania do przeprowadzki okręgowej dyrekcji kolejowej w Radomiu. Siedziba dyrekcji przeniesioną będzie do Chełma, gdzie wykończono olbrzymi kompleks gmachów, stojący od wielu lat bez użytku.

Dyrekcja kolejowa mieścić się ma w Chełmie już od końca sierpnia rb.

ŻYCIE PABIANIC
Ugrupowania niezadowolone z wyborów
Cztery protesty.

W związku z niedawno odbytymi wyborami do Rady Miejskiej m. Pabianic, które — jak wiadomo w wyniku dały przewagę żywiołom lewicowym oraz mniejszościom narodowym, panuje wśród społeczeństwa miasta oraz ugrupowań polskich wielkie niezadowolenie. Ogólnie krytykuje się złą taktykę wyborczą prowadzoną przez pewne jednostki.

Aby to naprawić obecnie czynione są starania, zmierzające do unieważnienia wyników ostatnich wyborów. Poszczególne komitety wyborcze złożyły 4 protesty w różnych okręgach wyborczych, które to protesty po złożeniu na nich odpowiedniej ilości podpisów odesłane zostały do głównej komisji wyborczej. Rozpatrzeniem ich zajmie się główna komisja oraz czynniki nadzorcze.

OBCHÓD ŚW. FLORIANA W STRAŻY
Strażacy na F. O. N.

W Ochotniczej Straży Pożarnej w Pabianicach odbyły się uroczystości, związane z corocznym obchodem święta ku czci św. Floriana patrona strażaków. Po Mszy św. w kaplicy staromiejskiej pod wezwaniem św. Floriana odbyła się defilada oddziałów strażackich, którą odbierał starosta łaski w otoczeniu przedstawicieli władz miejskich oraz zarządu i komendy straży.

W czasie odbywającego się na zakończenie wspólnego obiadu, na wniosek prezesa p. Stefana Westarskiego zorganizowano doraźną zbiórkę ofiar na FON wśród obecnych, która przyniosła sumę około czterystu złotych. Wymienioną kwotę przekazano do PKO na konto Nr. 6 Funduszu Obrony Narodowej.

NOWY KURS UPROSZCZONEJ KSIĘGOWOŚCI.

Zorganizowany przez Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców m. Pabianic pierwszy kurs uproszczonej księgowości został zakończony. Kurs ten trwał od 12 kwietnia do dnia 10 maja t. j. przez 4 tygodnie i cieszył się dużą frekwencją słuchaczy, którzy w ograniczonej liczbie 40 osób wysłuchali wszystkich wykładów i otrzymali odpowiednie zaświadczenia z ukończenia kursu. Powodzenie, jakim się cieszył ten kurs wśród kupiectwa i drobnych przemysłowców m. Pabianic oraz dalszy napływ nowych słuchaczy skłoniły Stowarzyszenie do zorganizowania drugiego identycznego kursu czterotygodniowego uproszczonej księgowości. Rozpoczęcie wykładów drugiego kursu odbędzie się dziś t. j. w piątek dnia 12 bm. przy ul. Pułaskiego Nr. 30. Zapisy na kilka jeszcze wolnych miejsc przyjmowane będą na miejscu. Na kurs uczęszczać mogą wszyscy bez względu na wiek, osoby płci obojga. Opłaty minimalne, zaś dla bezrobotnych możliwość zwolnienia od wszelkich opłat.

PABIANICKI PORADNIK KINOWY.

Oświatowe przy ul. Gdańskiej — „Alarm", film morski o niebywałym napięciu.

Policja poszukuje sprawców zuchwałego włamania

ŁÓDŹ, 12.5. — Wczoraj w nocy dokonano zuchwałego włamania do biura firmy Maurycy Piotrowski i S-ka przy ul. Skrzywana 9.

Gdy rano portier N. Kreczmer przyszedł do pracy, uderzył go niezwykły widok. Drzwi do kantoru zastał otwarte, dalej rozprutą t. zw. „rakiem" kasę ogniotrwałą. Zaalarmował o tym natychmiast właściciela firmy. Zawiadomiono o włamaniu policję.

Przez długi czas nie można było odnaleźć nocnego stróża Kucharskiego. Znaleziono go dopiero po dwu przeszło godzinach w piwnicy, skrępowanego sznurami i z zakneblowanymi ustami.

Jak się od niego dowiedziano, czterech zamaskowanych ludzi schwyciło go nagle, gdy wchodził do kantoru nakręcić zegar kontrolny, i ogłuszywszy łomem żelaznym skrępowało go.

Znaleziono także nieżywego psa, który stale towarzyszył dozorcy. Jak się okazało pies został otruty.

Łupem włamywaczy padło 2500 zł gotówki przeznaczonej na wypłaty. Skradli także zegar kontrolny dozorcy.

Policja prowadzi energiczne poszukiwania sprawców włamania.

---ooo---

Zdarzenia i wypadki

(—) PREMIER DALADIER WYGŁOSIŁ WCZORAJ W IZBIE DEPUTOWANYCH PRZEMÓWIENIE NA TEMAT STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH, W KTÓREJ POWIEDZIAŁ:

„FRANCJA GODZI SIĘ NA WSPÓŁPRACĘ Z INNYMI NARODAMI, ALE NIE ZGODZI SIĘ NA NICZYJĄ DOMINACJĘ. FAKTY ŁAMANIA UMÓW MIĘDZYNARODOWYCH I POZBAWIANIE NARODÓW NIEZALEŻNOŚCI DOPROWADZIŁA DO TEGO, ŻE W 20 LAT PO WOJNIE ZNOWU MILIONY LUDZI STOJĄ POD BRONIĄ. FRANCJA ZDECYDOWANA JEST METODOM GWAŁTU PRZECIWSTAWIĆ SIĘ WSZYSTKIMI SIŁAMI, W CZYM JEST SOLIDARNA Z WIELKĄ BRYTANIĄ I POLSKĄ. TRAKTAT SOJUSZNICZY Z POLSKĄ BĘDZIE NATYCHMIAST ZASTOSOWANY W RAZIE OBRONY PRZEZ POLSKĘ SWYCH ŻYWOTNYCH INTERESÓW. ROKOWANIA Z TURCJĄ DOBIEGAJĄ KOŃCA I ZABEZPIECZĄ WSCHODNIĄ CZĘŚĆ MORZA ŚRÓDZIEMNEGO. PAKT FRANCUSKO - SOWIECKI MA BYĆ UZUPEŁNIONY POROZUMIENIEM SOWIECKO - ANGIELSKIM. FRANCJA W BIEŻĄCYM ROKU WYDA 50 MILIARDÓW FRANKÓW NA ZBROJENIA. STRAJKI WE FRANCJI USTAŁY, NARÓD FRANCUSKI GOTÓW JEST DO NAJWYŻSZYCH POŚWIĘCEŃ".

(—) Premier Chamberlain wygłosił wczoraj na dorocznym zgromadzeniu organizacji kobiecej partii konserwatywnej przemówienie, w którym podkreślił, że zobowiązania Wielkiej Brytanii w sprawie Gdańska wobec Polski są jasne i ścisłe. Gdyby Niemcy obecny stan rzeczy chcieli zmienić przemocą, spowodowałoby to wojnę powszechną, do której Wielka Brytania byłaby wciągnięta.

(—) W Bukareszcie podpisany został układ angielsko - rumuński. Rząd brytyjski dokona zakupu 200 000 ton zboża rumuńskiego z przyszłych zbiorów.

Dziś w Atenach zostanie podpisany układ handlowy brytyjsko - grecki.

(—) Rokowania między W. Brytanią a Turcją zostały całkowicie zakończone i we wszystkich sprawach osiągnięto porozumienie.

(—) Sesja Ligi Narodów została odroczona do 22 bm., aby umożliwić Potiomkinowi przybycie i przeprowadzenie bezpośrednich rozmów z lordem Halifaxem i min. Bonnetem.

(—) W toku śledztwa ustalono, że samolot niemiecki, strącony w środę w pobliżu Pontarlier koło Besancon był dwumotorowym samolotem myśliwskim „Messerschmidt". Ze szczątków samolotu wydobyto cztery karabiny maszynowe, rozbity aparat do zdjęć lotniczych oraz resztki rozbitej radiostacji pokładowej.

(—) Prośba o ułaskawienie, złożona przez Weidmanna i Milliona, skazanych na karę śmierci, została odrzucona.

(—) Eskadra niemieckiej floty wojennej pod dowództwem admirała Boehma opuściła wczoraj rano port w Lizbonie, udając się w drogę powrotną do Niemiec.

(—) Pogrzeb śp. biskupa Przeździeckiego odbędzie się w Siedlcach w poniedziałek przed południem.

(—) Na wczorajszym posiedzeniu Senatu w obecności członków rządu, z premierem na czele, po obszernym referacie sen. Skoczylasa, przyjęto jednomyślnie bez dyskusji rządowy projekt ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów.

W dalszym ciągu obrad Senat przyjął bez dyskusji projekt ustawy o dodatkowym kredycie na rok 1938/39. Chodzi tu o zwiększenie wydatków w Min. Spraw Wojsk. o dwa miliony złotych.

Z kolei, po krótkim referacie sen. Dobaczewskiego, przyjęto nowelę do Rozporządzenia Prezydenta o Krzyżu Zasługi za dzielność, mianowicie rozciągnięto możność otrzymania tego krzyża na wszystkich żołnierzy sił zbrojnych i marynarki wojennej oraz określono miejsce noszenia tego krzyża — przed Złotym Krzyżem Zasługi.

Ustawę przyjęto bez dyskusji.

Projekt ustawy o Krzyżu i Medalu Ochotniczym za wojnę referował sen. Siciński.

Senat przyjął projekt ustawy wraz z poprawkami i rezolucją komisji.

Poza tym Senat uchwalił ustawę o zmianie rozporządzenia Prezydenta R. P. o kontroli ubezpieczeń; ustawę o wykupie przez dzierżawców gruntów zajętych pod budynki oraz gruntów czynszowych w miastach i miasteczkach na obszarze byłej dzielnicy warszawskiej, lubelskiej i wileńskiej; ustawę o zastawie rejestrowym na maszynach i aparatach; ustawę o ograniczeniu nadmiernych wynagrodzeń w spółkach akcyjnych; ustawę o Polskiej Akademii Nauk Technicznych oraz nowelę do ustawy o opłacie od kart do gry.

PLENUM SEJMU.

Marszałek Makowski zwołał plenarne posiedzenie Sejmu na wtorek, dnia 16 maja g. 11.

PO OGŁOSZENIU UPADŁOŚCI WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY.

Łódź, 12. 5. — Wczoraj odbyła się rano konferencja w Województwie w sprawie Widzewskiej Manufaktury (o czym donosiliśmy). Po tej konferencji zarząd Widzewskiej Manufaktury wystąpił do Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi z wnioskiem o ogłoszenie upadłości. Wniosek swój zarząd firmy uzasadnił trzynastu różnymi względami, które w zasadzie sprowadzają się do jednego, tj. braku gotówki i zamówień.

Wczoraj odbyło się w Sądzie Okręgowym w Łodzi niejawne posiedzenie Wydziału Handlowego, na którym zapadła decyzja, ogłaszająca upadłość Widzewskiej Manufaktury S. A. z dniem 11 maja rb. Sędzią komisarzem mianowany został sędzia handlowy Karol Seipelt, syndykiem Z. Zbijewski, [illegible] ambasady. Wysokość zadłużenia majątku firmy nie jest znana, gdyż na razie bilans firmy nie został wykończony.

KŁOPOTY CHIŃSKIEJ GOSPODYNI
Opał na wagę złota.
Sklepiki z... gorącą wodą.

Szanghaj, w maju.

W Chinach jest bardzo mało lasów. Widzi się je tylko w okolicach górzystych, ale i tam ludność przywykła uważać drzewo za skarb i nie tylko niepraktykowane, ale surowo karane jest rąbanie pni lub gałęzi na opał.

Na tym tle powstał tu niespotykany gdzie indziej rodzaj złodziejstwa, a mianowicie obłamywanie niżej rosnących gałęzi na drzewach, okalających chińskie domostwo.

Nie wiadomo z czego żyjący latem mężczyźni, w zimie nocą zakradają się na wsi i w mieście do ogrodów i przy pomocy długiej bambusowej tyki, zakończonej bardzo ostrym stalowym haczykiem, ścinają lamliwe na mrozie gałęzie. Tym się tłumaczy, że tak wielka ilość drzew w Chinach ma do znacznej wysokości ogołocone pnie.

Polano przedstawia ogromną wartość i przedmiot nielada zbytku. Można przejść Chiny wzdłuż i wszerz, nie zobaczywszy nigdzie przygotowanego narąbanego drzewa. Bogacze, mogący sobie pozwolić na tak kosztowne paliwo, zazdrośnie ukrywają swój zapas.

Ogół zaś przeważnie okrutnie biedującej czterysta milionowej ludności nie ogrzewa wcale mieszkań. Piece znane są tylko w najdalej wysuniętych na północ prowincjach. Ogień służy wyłącznie do gotowania, a w braku drzewa używa się chrustu, słomy i wszystkich dających się spalić odpadków. Bawełnę, fasolę i wogóle wszelkie zbierane w polu rośliny wyrywa się razem z korzeniami te się suszy i sprzedaje na opał.

Przed pierwszymi przymrozkami, zanim pożółknie zwarzona szronem trawa i zeschłe liście pokryje ziemię, wieśniacy skrzętnie ścinają do ostatniego źdźbła i łodyżki i zbierają wysypane nasiona.

W miastach zdobywa się innego rodzaju materiał opałowy. W Szanghaju, na przykład, gdzie zużywa się wielką ilość pni sosnowych, gdyż każdy wielki czy mały budynek musi być podparty palami, wbitymi w mulisty grunt, gromada kobiet i dzieci czatuje [illegible]ciosywaną korę lub garść wiórów.

Nawet popiół przebiera się starannie, aby nie zmarnować niezwęglonych doszczętnie kawałeczków.

Trawą i liście płoną ogniem bardzo silnym lecz krótkotrwałym i nie dającym się podsycić, dostosowano więc odpowiednie, jak najcieńsze, nagrzewające się od razu naczynia kuchenne, aby nie trwonić napróżno dobytego z takim trudem paliwa.

Aluminiowe rondle cieszą się wielkim powodzeniem. Gotuje się w nich na Południu ryż, na Północy kluski. Ryż gotowy jest w kwadrans, kluski w 20 minut, nie pochłaniają więc dużo opału. Szpinak, kapustę i inne jarzyny także się rzuca na gotującą wodę. W przeciętnym chińskim gospodarstwie nie znajdzie się patelni ani brytwanny. Nastawia się jeszcze garnek z herbatą i na tym koniec gotowania.

Jeżeli ma się ochotę i pieniądze na coś smażonego lub na pieczoną wieprzowinę, będącą największą delicją każdego Chińczyka, kupuje się takie przysmaki w restauracjach i garkuchniach, przy czym często się nabywa tylko „3 deka mięsa" albo „szyję od kury". W żaden sposób nie opłaciłoby się przyrządzanie w domu tak mikroskopijnych porcyj.

Również o wiele taniej wypada, zamiast samemu zagotowywać wodę iść po wrzątek do sklepu.

Handlarze gorącą wodą bywają oblegani w rannych, bardzo wczesnych godzinach przez gospodynie, podsuwające swoje naczynia i śpieszące by przygotować wychodzącym do pracy mężczyznom filiżankę herbaty i miseczkę ryżu, stanowiące chińskie pierwsze śniadanie. Sprzedaje się wodę różnej temperatury i w różnej cenie.

Konieczność oszczędzania na paliwie wpłynęła na kolosalny rozrost handlu gotowymi wiktuałami. Codziennie w południe jadłodajnie za bardzo niską cenę sprzedają tysiącami urzędnikom biurowym koszyki z jedzeniem. Nie wydaje się posiłków na jedną osobę. Zawarte w koszyku ryż, mięso, ryba, jarzyny i korzenie obliczone są na sześciu stołowników i w każdym biurze istnieje, dzierżawiony przez restauratora bufet, gdzie się rozdziela porcje.

Terszowski.

Kobiece pogotowie sanitarne w Anglii.



„Kobiece pogotowie sanitarne" — nowa organizacja ochotnicza w Anglii na wypadek wojny — odbyła w Beavly (Szkocja) wielkie ćwiczenia w ratowaniu zagazowanych i transporcie rannych.

Nowe pomysły mody.



Modele wiosennej mody na polu wyścigowym.

Przypadek skojarzył małżeństwo — które nie było przewidziane.

Amor niekiedy używa bardzo dziwnych sposobów, aby złowić serca ludzkie i zamknąć je w klatce zwanej małżeństwem. Nie dawno w Londynie uciekł się do prawdziwie pomysłowego fortelu.

Panna Ludwika Beehlee weszła na ulicy do budki telefonicznej, aby zatelefonać do narzeczonego. Właśnie zaczęła z nim rozmawiać, kiedy młody handlowiec mister Combe przestał panować nad swoim samochodem i wjechał całym pędem na budkę, w której stała zakochana miss. Na szczęście skończyło się na strachu, bo i miss Ludwika, i niezręczny mister Combe odnieśli tylko lekkie rany. Odwiezione do szpitala ofiary katastrofy wkrótce powróciły do zdrowia.

Pan Combe jest dżentelmenem: nazajutrz po wyjściu ze szpitala odwiedził pannę Beehlee, aby ją przeprosić za przykrość którą jej mimo woli wyrządził.

Panna Beehlee w tych dniach wyszła za mąż. Ale jej narzeczony, z którym rozmawiała w chwili, kiedy los „pchnął" ku niej pana Combe'a pozostał kawalerem. Małżonkiem, zapewne szczęśliwym, był panny Beehlee jest... mister Combe.

Przeznaczenie czy przypadek? W każdym razie trudno mówić o wolnej woli.

Śmiertelny epilog zatargu między Austriakiem i Rumunem

Austriak Józef Chawath, lat 60, zamieszkały w Pouvroy, żywił od dłuższego czasu urazę do Rumuna Stefana Szabo, lat 44.

Stary Chawath szukał tylko okazji, aby wywrzeć na Rumunie swą zemstę.

Onegdaj, gdy Rumun znajdował się w kuchni restauracyjnej Wiatraka, Chawath wszedł nagle uzbrojony w siekierę, zadając mu śmiertelny cios w głowę. Po dokonaniu tego czynu, morderca poszedł sobie do domu. Wkrótce po tym aresztowali go żandarmi. — Zbrodniarza osadzono w więzieniu w Arras.

Maria ŻUROWSKA

CZŁOWIEK W SZARYM PŁASZCZU

Powieść 27

— To co powiedziałam, Witku, było może czymś niesłychanym, szalonym, ale nie mogłam dłużej dusić tego w sobie. Niejednokrotnie zastanawiałam się nad sobą i nad naszym wzajemnym uczuciem w ciągu tych miesięcy rozłąki. Doszłam wreszcie do przekonania, że ty nigdy się nie zdradzisz choćby jednym słowem, więc musiałam zdobyć się na to szaleństwo. Teraz musimy spojrzeć prawdzie w oczy, musimy z całą szczerością wyznać sobie wszystko. Może popełniłam gorsze jeszcze szaleństwo niż sobie wyobrażam.

— Doro, moja jedyna, kocham ciebie dawno, bardzo dawno, od pierwszej chwili poznania, od pierwszego spojrzenia — zamilkł. — Ale przecież między nami jest tyle przeszkód — dokończył. — Są tak wielkie przeszkody...

— Czy jest.. inna kobieta? — wykrztusiła z trudem.

—Ależ nie, Doruś, czyż mogłabym być inna skoro ciebie kocham?

— A więc cóż?

— Pomyśl tylko o naszym pierwszym spotkaniu, o tym czym ja byłem wtedy.

— Ależ to minęło i nie powróci więcej.

— Minęło, nie powróci nigdy, ale są przecież ludzie, którzy wiedzą. Panna Witłowska miałaby wyjść za włóczęgę z ulicy?

— Za człowieka, którego kocha i który się jej wzajemnością odpłaca, czyż to nie najważniejsze?

Patrzyła mu w oczy z bliska, twarz przy twarzy, gdyż on stał oparty o fotel na którym siedziała.

— To najważniejsze w naszych oczach, ale nie w oczach ludzi, twojej matki, brata, innych.

— Przede wszystkim chodzi o nasze szczęście, reszta to dalszy plan. Czy moja matka zważała na cokolwiek, gdy wyszła za człowieka, w którym się zakochała? Co nas obchodzą ludzkie zdania?

— Kocham ciebie tak bardzo, moja najmilsza, że pragnąłbym usunąć wszelkie przykrości, obawiam się każdego cienia, który mógłby cię zasmucić. Twoja miłość jest dla mnie niepojętym szczęściem, ale czy nie nastąpi kiedy jakaś chwila żalu, może ocknienia, kiedy to szaleństwo, jak się wyraziłaś wyda ci się w istocie szaleństwem.

— Witku, mój najmilszy, jest coś o co nie śmiem pytać, a jednak tkwi wciąż w mojej myśli. Coś zaszło w twym życiu i doprowadziło do... tego załamania!

Ortwiłł oderwał się od poręczy fotelu, nie patrząc na Dorę, przeszedł się parę razy po pokoju, twarz jego zbladła, oczy zmartwiały, stał się nagle podobny do tego dawnego człowieka w szarym płaszczu. Dora spojrzała na niego z przerażeniem, nie śmiała się ruszyć, w mózgu zamarła myśl, wreszcie uspokoił się, wrócił do niej, w oczach miał znów zwykły miękki wyraz.

— Przysięgam ci, Doro, że nie popełniłem nigdy żadnego czynu, którego miałbym się wstydzić, ale w moim życiu rozegrała się straszna tragedia; nie żądaj ode mnie abym ją opowiedział, każde słowo byłoby dla mnie bolesne jak pchnięcie sztyletu w same serce. Może kiedyś, później, gdy czas upłynie będę mógł mówić o tym i myśleć spokojnie, teraz jeszcze nie mogę, wytrąciłoby to mnie z równowagi. To jest jedyna moja tajemnica, należy już do przeszłości i nie wiąże się z niczym co nas dziś obchodzi. Doruś w imieniu naszej miłości zaklinam cię nie wspominaj mi nigdy o niej.

— Nigdy — powtórzyła — nigdy — przysięgam, że nigdy o tym nie wspomnę.

Zapadła krótka chwila milczenia, po czym Ortwiłł rzekł:

— Po skończeniu roboty w Płocku, spędziłem parę dni w Warszawie, gdzie otrzymałem wiele zamówień. Mam zapewnioną pracę na całą jesień i zimę. Przekonałem się, że dam sobie radę w życiu i zdobędę w Polsce nie najgorsze miejsce wśród artystów, tym bardziej, że będę miał teraz najmilszy cel w życiu. Mój Boże, czy mogłem się kiedy spodziewać, że takie szczęście mnie spotka.

Gwarzyli jeszcze długo i wreszcie postanowili zachować na razie wszystko w tajemnicy.

— Wątpię, aby mama lub Staś sprzeciwili się naszym projektom, ale jeśli ma być jakaś burza rodzinna, wolę aby się zerwała później, gdy skończymy malować kaplicę, tymczasem nacieszymy się naszym szczęściem i nikt nam nie będzie przeszkadzał — rzekła Dora.

Ortwiłł chętnie się zgodził. Obawiał się bardzo, że zaręczyny jego z Dorą zostaną niechętnie przyjęte w rodzinie i wolał zyskać na czasie. Chodziło mu również i o względy praktyczne, na którymi chciał się zastanowić.

— Nauczysz mnie być statecznym człowiekiem, Doro. Dotychczas pędziłem cygańskie życie, no i jakoś to było, ale teraz musi się zmienić.

— Już się o to nie troszcz, ja się zajmę praktyczną stroną życia.

— Czy sądzisz, że ja nie potrafię?

— Ma się rozumieć, że nie potrafisz i w tym tkwi cały twój urok, gdybyś się stał praktycznym człowiekiem, to byś wiele stracił. Ale patrz już dnieje. Przegawędziliśmy całą noc. Musimy się rozejść. Uścisnęli się raz jeszcze i wreszcie się rozstali, oszołomieni, oczarowani, szczęśliwi.

Dla Dory i Ortwiłła rozpoczął się prawdziwie zaczarowany okres życia, każda godzina dnia była pełna uroku. Pracy w kaplicy poświęcali większą część dnia. Konne wycieczki dostarczały wrażeń. Ortwiłł był dobrym jeźdźcem, potrafił ocenić świetnego wierzchowca, którego Dora mu przeznaczyła. Okolica była piękna i urozmaicona malowniczymi widokami. Dora obmyślała codziennie inną wycieczkę, omijając jednak sąsiednie dwory, aby nie widywano ich razem. Pilnie strzegli swej tajemnicy, jak skąpiec swego skarbu.

— Jak to dobrze, że nikt o niczym nie wie, że nikt się o tym nie domyśla, że możemy sobie spokojnie używać swobody nie licząc się z nikim — mówiła Dora, radując się, że matka i ojczym bawią w Krynicy.

Doszli jednak do przekonania, że w domu jest jedna osoba, która bacznie ich obserwuje i której trzeba się wystrzegać, była to panna Teresa. Stara panna odznaczała się szczególną ciekawością; rozlatane jej oczy zdawały się wszystko dostrzegać i miała jakiś dziwny dar znajdowania się tam gdzie się jej najmniej spodziewano. Nieraz towarzyszyła Babuni do kaplicy, ale również i sama często tam zaglądała, pod pozorem, że interesuje się sztuką i lubi śledzić postępy w pracy. Wkradała się cichymi krokami, jakby pragnąc być niewidzialną i zaczajała się w jakimś kącie może w nadziei usłyszenia czegoś ciekawego. Ortwiłł zapałał do niej prawdziwą antypatią, którą podzielała Dora.

— Chociaż rzadko kiedy zgadzam się z zdaniem mego ojczyma, muszę przyznać, że świetnie określił wygląd panny Teresy, prawdziwie zasuszona gruszka.

— I w dodatku cierpka gruszka, cała bieda, że ta gruszka ma uszy i oczy jak czarne pestki — dodał Ortwiłł ilustrując swe uwagi jakimś fantastycznym rysunkiem, a raczej karykaturą panny Teresy z podobieństwa której śmieli się oboje.

Nieraz dokazywali jak dzieciaki, śmiejąc się z byle czego, lub droczyli się o byle co. Dochodziło nawet do sprzeczek jak zwykle bywa między zakochanymi. Sprzeczek jednak kończyły się tak czułym pogodzeniem, że Dora musiała się bronić przed zbyt namiętną pieszczotą, a Witek wzdychał jak ofiara niesprawiedliwości.

(d. c. n.)

Blum w Anglii



Przywódca francuskich socjalistów Leon Blum na lotnisku Croydon pod Londynem w towarzystwie angielskiego socjalisty R. Levi'ego

...CHA ZE STOLICY

...cie Warszawy w kilku wierszach

...Odbyło się doroczne walne zgromadze... członków Stow. Żoliborzan, na którym ...za stroną sprawozdawczą oraz udziele...m absolutorium ustępującemu zarządo... dokonano wyborów nowych władz sto...rzyszenia. W dyskusji, wywiązanej po ...głoszeniu okolicznościowego odczytu, ...ówiono szereg bolączek Żoliborza, prze... wszystkim zagadnienie komunikacji.

* * *

Podczas przeprowadzonych ostatnio ...ez Radę Szkolną Warszawy zapisów do ...blicznych szkół powszechnych na rok ...39/40 zgłoszono ogółem 14 865 dzieci, ...których zakwalifikawano do szkoły — ...366.



Krateczki

CHAIM-LICHWIARZ.

ZAKRĘCONY DŁUŻNIK

Ponieważ w Łodzi jest wystawa wynalazków, rzecz prosta, że musiałem ją zwiedzić. Nie dlatego, abym czuł jakiś niezdrowy pociąg do wynalazków, lecz dlatego, że przewidywałem tam kopalnię humoru. Rzeczywiście, wynalazcy, ludzie skądinąd całkiem mili i nieszkodliwi, wystawili szereg pomysłów, które mogą zwiedzającego zabawić i całą rodzinę rozweselić. Wystarczy przeczytać katalog - przewodnik, aby zapomnieć o sytuacji międzynarodowej i rozpogodzić swój umysł na przeciąg co najmniej kilku dni. Niektóre pomysły są kapitalne. „Przejedźmy" je kolejno, tak jak są umieszczone w przewodniku.

Nr 7. „Wymiatacz kominów". Wynalazek rzeczywiście bardzo pożyteczny, zwłaszcza latem, na podmiejskich letniskach.

Nr 9 jest nieco krępujący, ale trudno! Czego się nie robi dla postępu ludzkości! Opiewa więc ten numer w sposób następujący: „Samoczynny spłukiwacz klozetowy... energię uzyskano przez zastosowanie dźwigniowego łącznika i wagi człowieka". Genialny wynalazek. Człowiek wstaje i woda sama się spuszcza. Co prawda jeżeli człowiek albo dziecko jest zbyt lekkie, to może wynalazek zawiedzie, ale na wystawie powinien być wynalazca i demonstrować.

Nr 10. „Aparacik do usuwania gęsiej skórki". Od tej pory nikt już z zimna nie będzie dostawał gęsiej skórki?

Nr 48. „Model kuli ziemskiej" przewiduje nową organizację świata. Chodzi o drobiazg. Po prostu za pomocą podziemnych wybuchów, trzęsień ziemi i działań wulkanów zmieni się powierzchnię świata w ten sposób, że wszędzie będzie przyjemny, umiarkowany klimat. Nie rozumiem tylko, dlaczego nikt nie zakupił jeszcze patentu na ten wynalazek.

Nr 87 to „zegar ścienny, który czerpie energię z małego przeciągu". Genialny wynalazek, zwłaszcza jeżeli się ma w domu teściową. Mały przeciąg uruchomi zegar i zawieje teściową jednocześnie. Tylko co zrobić, jeżeli przeciąg będzie duży i w jaki sposób regulować jego natężenie?

Nr 161 — to rewelacja XX wieku. Coś, czego jeszcze nie było: „ Koperta do listów".

Nr 164. „Guzik wymienny" m. i. do spodni. Może być odjęty na każde życzenie. Dobrze, ale dlaczego mam go odejmować? Czy nie wystarczy, staromodnie, ale pewnie, odpiąć? A jak odejmę i potem mi się gdzieś zawieruszy, to co?

Ale najbardziej odpowiada mi Nr 182. To jest rzecz, którą muszę sobie bezwarunkowo nabyć: „Kasa wypłacająca automatycznie gotówkę. Szybko, sprawnie, dokładnie". Oto właśnie wynalazek, na który czekaliśmy całe życie. Panowie, nie będzie już więcej protestów wekslowych! Nie będzie już nigdy płaczących o forsę żon! Nie będzie kłopotów! Nabywajmy spontanicznie kasę wypłacającą automatycznie, szybko, sprawnie i dokładnie gotówkę!

A teraz do sprawy.

PROCENTY.

Ajzyk Szlosman pożyczył od Chaima Brajera 1000 złotych. Płacił cały 1938 rok procenty, płacił procenty od procentów, i procenty od procentów tych procentów! Słowem prócz umówionych procentów nadpłacił „extra" 200 złotych, których Chaim nie chciał zaliczyć na poczet długu.

Ajzykowi żal zrobiło się wyrzuconych pieniędzy i oskarżył Chaimka o lichwę. — Sąd Grodzki skazał Chaima Brajera na pięć miesięcy aresztu z zawieszeniem wykonania kary na trzy lata.

Jerzy Krzecki.

—ooo—

Ludność COP wzrosła szybciej

aniżeli ilość szkół.

Z Rozwadowa donoszą:

Specjalnie pilne potrzeby w dziedzinie szkolnictwa istnieją w miastach, położonych na terenie C.O.P. Zbadano w bieżącym roku przez Związek Miast Polskich 35 miasta, położone w widłach Wisły i Sanu. Okazało się, że potrzeba budowy względnie rozbudowy budynków szkolnych istnieje w 23 miastach. Szkolnictwo średnie ogólnokształcące jest tu na ogół nieźle zaopatrzone (38 szkół), natomiast odczuwa się także brak szkół średnich zawodowych, których jest tylko 13 oraz przedszkoli, których jest tylko 11 na całym badanym terenie.

Liczba szkół powszechnych wynosi 72. Są one już dziś przeludnione, nauka odbywa się na dwie lub trzy zmiany, a budynki są stare i nieodpowiednie. W Mielcu np. przy szkołach brak boisk. Najpilniejsze potrzeby w dziedzinie budownictwa szkolnego odczuwają miasta: Dębica, Mielec, Rozwadów, Rzeszów, Sandomierz, Sędziszów i Tarnobrzeg. Poza tym konieczna jest budowa wzgl. rozbudowa gmachów szkolnych w Baranowie, Brzozowie, Leżajsku, Łańcucie, Przeworsku, Radymnie, Ropczycach, Tyczynie i Żabnie.

Potrzeby są więc olbrzymie i pilne, a mowy być nie może o tym, by lokalne samorządy rozwiązanie tych zadań mogły wziąć w całości na swe barki. Udział innych funduszów publicznych w tej akcji wydaje się nieunikniony.

Dwaj bracia poszkodowali wierzycieli

na sumę 70 tysięcy złotych

Z Poznania donoszą:

Przed Sądem Okręgowym w Poznaniu toczyła się ciekawa sprawa o poszkodowanie wierzycieli na kwotę 70.000 złotych.

Akt oskarżenia zarzucał Władysławowi i Stanisławowi Waszakom, że działając wspólnie w czasie bliżej nieustalonym, w okresie od 1937—38 roku z chęci zysku pokrzywdzili wierzycieli, przy czym część przedmiotów, w szczególności aparatów radiowych, przechowywali u Marii Adamskiej, późniejszej żony Władysława Waszaka i u Czesławy Trzeciakowskiego, a także pewną część na dworcu w przechowalni.

W 1934 r. założona została firma „Radioświat", której jako właściciel figurował Stanisław Waszak, jakkolwiek faktycznie właścicielem miał być Władysław Waszak. Po pewnym czasie wśród kupiectwa rozeszła się pogłoska, że właściciel składu przygotowuje niewypłacalność. Zarzuty te okazały się w dużym stopniu prawdziwe. Poszkodowane firmy, wobec niezałatwienia pretensyj przez Waszaka, skierowały sprawę do sądu.

W wyniku rozprawy, sąd po przesłuchaniu dwudziestu świadków skazał Władysława Waszaka na 10 miesięcy więzienia i 100 złotych grzywny, Stanisława Waszaka na miesiąc aresztu z zawieszeniem na trzy lata, Marię Waszakową z domu Adamską na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na pięć lat i Trzeciakowskiego na 7 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat trzy.



RADIO-KĄCIK.

PIĄTEK, 12 MAJA.

Warszawa I (Raszyn)

i inne Rozgłośnie Polskie.

15.00 Audycja dla młodzieży
15.20 Gra orkiestra Rozgłośni Poznańskiej
16.00 Dziennik popołudniowy
16.10 Wiadomości gospodarcze
16.20 Koncert solistów — z Krakowa
17.05 „O Józefie Piłsudskim — swoi i obcy" — z artykułów pośmiertnych
17.25 Miniatury kwartetowe w wykonaniu kwartetu smyczkowego Rozgłośni Krakowskiej
18.00 „Krypta pod Wieżą Srebrnych Dzwonów" — audycja z Krakowa
18.20 Koncert w wykonaniu orkiestry symfonicznej Zw. Muzyków Chrześcijan i chór mieszany im. Moniuszki — z Łodzi
19.00 PRZEMÓWIENIE GEN. BRONI KAZIMIERZA SOSNKOWSKIEGO, przewodniczącego Wydziału Wykonawczego Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Józefa Piłsudskiego
19.15 Koncert — z Poznania
19.50 Reportaż dźwiękowy — z Warszawy, Krakowa i Wilna
20.10 Dziennik wieczorny
20.20 „Ostatnie werble" — Jana Maklakiewicza
20.40 „W GODZINĘ ŚMIERCI"
21.00 Requiem Józefa Kozłowskiego w wykonaniu orkiestry symfonicznej i chóru P. R. i in.
22.00 Audycja poetycka
22.25 Muzyka polska z płyt
22.55 Przegląd prasy
23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny
23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim
23.15—23.55 Program Warszawy II

Łódź, jak Raszyn, oraz:

22.25 Muzyka polska — płyty
22.55 Wiadomości bieżące

SOBOTA, 13 MAJA.

Warszawa I (Raszyn)

i inne Rozgłośnie Polskie.

6.30 Pieśń poranna
6.35 Gimnastyka
6.50 Muzyka z płyt
7.00 Dziennik poranny
7.15 Muzyka z płyt
8.00 Audycja dla szkół
8.10—11.00 Przerwa
11.00 Audycja dla szkół
11.25 Muzyka z płyt
11.30 Audycja dla poborowych
11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12.03 Audycja południowa
13.00—15.00 Przerwa (programy lokalne)
15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „O niedźwiedzim tańcu" — bajka (z Krakowa)
15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry salonowej — z Łodzi
16.00 Dziennik popołudniowy
16.08 Wiadomości gospodarcze
16.20 Kronika literacka
16.35 Polskie utwory fortepianowe — z Torunia
17.00 Transmisja nabożeństwa majowego z kaplicy Seminarium Zagranicznego w Potulicach pod Nakłem (przez Toruń)
18.00 Piosenki w wykonaniu Lucyny Szczepańskiej (płyty)
18.30 Audycja dla Polaków za granicą
19.15 Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Wileńskiej i in.
19.35—19.40 Przerwa
19.40 Tańce i pieśni polskie w wykonaniu małej orkiestry P. R. (transmisja do Szwajcarii)
20.00 Audycja dla wsi
20.15—20.20 Przerwa
20.20 Szwajcarska muzyka ludowa (transmisja ze Szwajcarii)
20.40 Audycje informacyjne, Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe oraz Nasz program na jutro
21.00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu małej orkiestry P. R. i in.
22.55 Przegląd prasy
23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny
23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim
23.15—23.55 Muzyka taneczna z płyt

Łódź jak Raszyn oraz:

5.30 Pieśń poranna
5.35 Muzyka poranna z płyt
11.25 Muzyka z płyt
14.00 Pieśni majowe z Wieży Mariackiej — z Krakowa
14.10 Muzyka rozrywkowa — z Katowic
18.00 Poradnik sportowy dla robotników
18.10 Muzyka z płyt
18.20 Jak spędzić święto?
18.25 Wiadomości sportowe lokalne
20.00 Lekkie utwory fortepianowe — płyty
22.55 Wiadomości bieżące

9-letnia dziewczynka w płomieniach

Straszny wypadek w wiejskiej zagrodzie

Z Barcina donoszą:

Tragiczny wypadek zaszedł w rodzinie rolnika Gackiego, zamieszkałego we wsi Pturek pod Barcinem. Gacki wyszedł rano z żoną w pole do pracy, pozostawiając w domu bez opieki 9-letnią córkę.

Dziewczynka rzuciła na ogień chrust, przy czym zrobiła to tak nieostrożnie, że wysoko wybuchły płomienie, od których zajęła się na nieszczęśliwym dziecku sukienka. Bezskutecznie usiłowała ugasić na sobie płomienie. W przerażeniu wybiegła wreszcie z mieszkania, przywołując na pomoc sąsiadów, których fatalnym zbiegiem okoliczności również nie było w domu. — Dzieci sąsiadów przeraziły się do tego stopnia, że zamiast pośpieszyć dziewczynce z pomocą, poczęły uciekać wołając pomocy.

Zanim pomoc nadeszła, nieszczęśliwa dziewczynka padła na ziemię i straciła przytomność. Ugaszono na niej tlejącą się bieliznę i natychmiast odwieziono ją do szpitala. Wszelka jednak pomoc okazała się już spóźniona. Gackówna odniosła tak ciężkie poparzenia, że mimo wielkich wysiłków lekarzy zmarła w kilka godzin po wypadku, nie odzyskawszy przytomności.

Tragiczny wypadek wywołał wśród ludności bardzo wielkie wrażenie.

...L. WONTERKO.

Testatorka.

— Mówi się nieraz o sknerach, którzy ...ie mogą zdecydować się na zrobienie testamentu, gdyż wydaje im się, że ogałaca...ą w ten sposób samych siebie ze swego ...majątku — mówiła żona mego notariusza ...obwodu.

Na palcach natomiast policzyć można ...ych, co niewiele mając do rozdania przera...biają ustawicznie swój testament, by obda...rzyć skąpym swym dobrem, po swej śmier...ci bodaj, jak największą ilość osób.

— Czy typ takiego testatora istnieje ...naprawdę? — spytałam z niedowierzaniem.

— Uogólniam być może osobliwy, dość ...niezwykły wypadek: znaliśmy w tej osa...dzie starą kobietę imieniem Weronikę. By...a ubogą, najbiedniejszą ze wszystkich mie...szkańców okolicznych. Pracowała jako na...jemnica całe swe życie nie krępując swej ...wolności żadnym kontraktem czy umową. ...Przezywała samą siebie starą kozą, której ...nie sposób przywiązać do palika. Posługi...wano się nią na starość do czuwania przy ...umarłych, rozwieszania wypranej bielizny, ...asystowania zarzynaczowi świń przy rozdziale mięsa i innych lżejszych robót.

— Ale z nastaniem wieczoru, wracała niezmiennie do siebie i nic — trzaskający mróz nawet — nie mógł skłonić staruszki do nocowania gdzie indziej, jak w swoim domku, na własnym swym łóżku.

Częściej niż pieniądze zabierała ze sobą „podarki": smażoną krew kury, futro królika, wiązkę chrustu do pieca, resztę pasztetu z uczty z okazji chrztu, wesela, czy stypy pogrzebowej.

Toteż jej książeczka Kasy Oszczędnościowej zawierała jedyną wpłatę: dwieście franków darowanych jej przez bogatego ojca chrzestnego w dzień chrztu.

Odkąd chodziła zgięta we dwoje trzymając się za brzuch oburącz i nie była już zdatną do ciężkiej pracy, zadawaliśmy sobie pytanie, jakich cudów oszczędności dokazywała, by utrzymać się przy życiu.

Niktby nie ośmielił się wcisnąć Weronice monetę jako jałmużnę w jej dłoń z odciskami, mimo, że była jedyną potrzebującą wsparcia kobietą w osadzie. Musiała odrobić każdy grosz, każdy „prezent", pośledną kawę nawet, którą przynosiła jej sąsiadka lub „biały węgiel" (kłąby wyłuszczonej kukurydzy) dla podsycania ognia w zimie.

Pewnego ranka zjawiła się w kancelarii notarialnej — i niech pani nie myśli, że przyszła dlatego, że mąż mój jedynym był notariuszem w osiedlu! Nie. Dlatego, że pełła dla niego grządki poziomek i sałaty.

Tak samo jak zdecydowała się dać się zbadać lekarzowi Durandowi dla tej przyczyny, że rozwieszała bieliznę u jego żony.

Dnia poprzedzającego bytność Weroniki u mego męża jej sąsiadka, akuszerka miejscowa umarła i w miasteczku wrzało z tego powodu, jak w ulu. Wszyscy deliberowali nad tym, komu nieboszczka, która nie miała nikogo z najbliższej rodziny mogła zapisać swoją książeczkę oszczędnościową i dom z ogrodem.

Po raz pierwszy wówczas w swym życiu stara Weronika pomyślała nad tym, że każdy zdrowy na umyśle człowiek posiadający cośkolwiek na tej ziemi może zrobić testament.

Przyszła więc do mego męża — nie do notariusza, broń Boże, tylko do „pana Serwensa" i spytała wielce podniecona:

— Czy i ja mam prawo zrobić testament? Dom jest przecież mój?

— Czy Weronika ma spadkobierców uprawnionych do dziedziczenia? — brzmiało pytanie mego męża. Było ono chińszczyzną dla starej kobiety. Z trudem udało się mężowi memu dowiedzieć w końcu, że Weronika miała ciotecznego brata.

On w takim razie otrzyma majątek wasz w spadku o ile nie rozporządzicie się inaczej — poinformowano ją.

— Ależ ja nie chcę tego! — wykrzyknęła Weronika — mój kuzyn „nie zna" mnie przy spotkaniu! Podczas ostatniego jarmarku splunął mijając mnie na ziemię... Dlatego, że jestem biedna...

— Wobec tego trzeba zrobić testament, moja Weroniko.

Od owego dnia nędzarka ta nie troszczyła się o nic innego po za swym „bogactwem". Uważała, że jest w możności obdarzyć nim dziesięciu sąsiadów co najmniej.

— Ogród i dom — największy obiekt — przypaść miał w udziale wdowie Bonifacji, przyjaciółce jej od serca; książeczka oszczędnościowa — poczciwemu Bartłomiejowi, który skopywał ziemię jej ogródka, odkąd wrzód w żołądku nie dawał jej trzymać szpadla w ręku. Szafa i prześcieradła — sierocie Anieli, której matce pomagała przy wydawaniu jej na świat, bufet i talerze — żonie dzwonnika, zrywającej trawę dla jej królików; łóżka, gdzie rodzice Weroniki oddali Bogu ducha dostać się miało Jaśce, pupilce Towarzystwa Dobroczynności, której nikt nie zrobi podarunku ślubnego.

„Pan Serwens" sporządził Weronice testament nienaruszalny. Jakkolwiek nie umiejąca ani czytać, ani pisać, uparła się zabrać „papier" ze sobą.

W kilka dni potem zjawiła się w kancelarii ponownie bardzo podniecona. Zrobiono zmiany w redakcji testamentu. Ta klientka nie posiadająca po za starymi bezwartościowymi gratami i domkiem, za który najgłupszy nabywca nie dałby więcej nad trzy tysiące franków sprawiała mężowi memu więcej kłopotu niż najwięksi bogacze jego rejonu.

— To jedyna jej przyjemność! — mówił pełen pobłażania.

Wobec tego, że Weronika wtajemniczała mnie w tok swych testamentowych ewolucyj zauważyłam, że na liście spadkobierców żadne nazwisko nie było wykreślone. Przeciwnie; przybywało ich. Testatorka bowiem uszczęśliwić chciała jak największą liczbę znajomych swych i przyjaciół.

— Dlaczego darować miała prześciera dla Anieli, która weźmie szafę? A zegar z kukułką w kuchni! Zapomniała na śmierć o nim jak również o ślubnej obrączce swej matki całej ze szczerego złota.

— Jestem biedna, proszę pani — mówiła do mnie — ale choćbym umierała z głodu, uważałabym sobie za grzech ją spieniężyć.

Przyszła znów pewnego jarmarcznego dnia — kiedy kancelaria była przepełniona i mąż mój wraz ze swym kancelistą mieli roboty wyżej uszu — postanowić o losie trzech swoich czarnych kur, swych dwóch samiczek króliczych i swego niedzielnego szala. Ten bowiem przydałby się bardzo kobiecie odnajmującej krzesła w kościele, gdzie z powodu lodowatego zimna dostawała rokrocznie bronchitu.

Stara Weronika jednym słowem żyła odtąd myślą o swych spadkobiercach. Brała żywszy niż kiedykolwiek udział w ich życiu. Pozbawiona braci, sióstr, dzieci, wnuków, bratanków, siostrzenic stworzyła sobie z dwudziestu rodzin krewnych z własnego wyboru.

Jej wrzód w żołądku zabliźnił się wbrew wszelkim przewidywaniom. Szorstki nieco charakter złagodniał. Żyła jeszcze dziesięć lat przerabiając swój testament nieustannie.

— Wdowa Bonifacja zatem wzięła jej chatkę w posiadanie? — wtrąciłam.

— Niestety! — odparła pani rejentowa — Weronika umarła niespodzianie, między jedną redakcją testamentu a drugą. Spadkobierca jej naturalny wobec tego, ów kuzyn, który spluwał na ziemię przy spotkaniu z nią, odziedziczył lichy jej domek z ogródkiem i rupieciami.

T. J.

SPORT.

Przygotowania do meczu Polska - Belgia w pełnym toku.

Przed meczem piłkarskim Polska — Belgia odbędzie się w Łodzi jednotygodniowy obóz dla piłkarzy wyznaczonych do reprezentacji.

Dalsze przygotowania do meczu Polska — Belgia są w pełnym toku. Ustalono już punkty przedsprzedaży biletów, która rozpocznie się w tych dniach. Ze względu na olbrzymie zainteresowanie meczem podajemy firmy w których odbywać się będzie przedsprzedaż biletów: Oddziały Komunalnej Kasy Oszczędności przy ul. Pomorskiej 3, Placu Reymonta i Placu Kościelnym, Bar-Automat „Quick" przy ul. Piotrkowskiej 68, Z. Kowalski, Nawrot 8, R. Kowalski, 11 Listopada 26 i Teodor Güttel, Piotrkowska nr 157. W Zgierzu i w Pabianicach przedsprzedaż odbywać się będzie na boiskach Sokoła. Ceny biletów zostały ustalone następująco: loże 7.50 zł, trybuny środkowe 5 zł, trybuny boczne 4.50 zł i 4 zł, siedzące przed trybunami 4 zł, siedzące na galerii 3.30 zł, siedzące na wirażach 3 zł, stojące dla dorosłych 2.50 zł, stojące uczniowskie 1.50 i dla dzieci 1 zł.

Wielka defilada na stadionie Czerwonych

Tegoroczne święto P. W. i W. F.

W sali Rady Miejskiej odbyła się w środę konferencja przy udziale przedstawicieli związków i klubów sportowych, poświęcona tegorocznemu Świętu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w dniu 21 maja.

Po zreferowaniu sprawy Święta przez dyr. Bromirskiego i nacz. Folta wywiązała się dyskusja.

Postanowiono zorganizować tegoroczne Święto WF pod hasłem: „Sport na Fundusz Obrony Narodowej", przeznaczając cały dochód na ten wzniosły cel. Nawet wszyscy zawodnicy, którzy wezmą udział w imprezach Święta WF wpłacają po 5 gr na FON.

Program Święta WF i PW będzie ciekawy i bogaty.

W dniu 21 bm. na stadionie ŁKS-u przy Al. Unii o godz. 16 odbędzie się defilada klubów sportowych, hufców PW, hufców przysposobienia wojskowego kobiet, harcerstwa, młodzieży szkół średnich i powszechnych, Związku Szermierczego i Kolarskiego.

Z inicjatywy ŁZOPN okręgowe związki sportowe postanowiły ufundować nagrodę dla klubu, który wykaże się w defiladzie największą liczbą zawodników.

Po defiladzie odbędą się pokazy Związku Szermierczego, hufców PW, LOPP-u, Związku Harcerstwa Polskiego i Sokoła.

Następnie odbędą się zawody szczypiorniaka między reprezentacją łódzkich szkół średnich a reprezentacją Łodzi, mecz piłki nożnej między reprezentacją klubów B-klasowych i reprezentacją juniorów oraz biegi sztafetowe drużyn męskich i żeńskich. Poza tym odbędą się jeszcze masowe ćwiczenia młodzieży szkolnej przy udziale 1200 osób.

Bilety wstępu na imprezę wynoszą: galeria 25 gr, trybuny 1, 2 i 3 zł.

PORAŻKA PIŁKARZY WŁOSKICH w Norymberdze.

W czwartek odbył się w Norymberdze wobec 18 tysięcy widzów mecz piłkarski pomiędzy mistrzem Włoch Ac Bologna a drużyną niemiecką FC Nuernberg. Zwyciężył zespół niemiecki w stosunku 1:0 (1:0).

HISZPANIA WEŹMIE UDZIAŁ W OLIMPIADZIE.

Komitet organizacyjny olimpiady która się odbędzie w 1940 r. w Helsinkach, otrzymał w tych dniach zgłoszenie Hiszpanii. Gen. Moscardo, przywódca sportu hiszpańskiego zapowiada udział licznej ekspedycji w sześciu dziedzinach sportu.

125 ZŁ. GRZYWNY ZA NIESPORTOWY POSTĘPEK.

Wydział gier i dyscypliny zagłębiowskiego OZPN ukarał grzywną w wysokości 125 zł Czeladzki Klub Sportowy za zejście drużyny z boiska w czasie meczu z Zagłębiem o mistrzostwo ligi okręgowej.

ZAWODNIK WARSZAWIANKI ukarany półroczną dyskwalifikacją.

Wydział gier i dyscypliny WOZB ukarał zawodnika Warszawianki Tomczyńskiego 6-miesięczną dyskwalifikacją za niestosowanie się do zarządzeń kapitana związkowego.

Propagandowe rejsy na harcerskim jachcie szkolnym.

Celem bliższego zapoznania młodzieży z morzem, Zarząd Główny Ligi Morskiej i Kolonialnej w porozumieniu z Kierownictwem Harcerskich drużyn Żeglarskich, organizuje 3 propagandowe rejsy na harcerskim jachcie szkolnym „Zawisza Czarny".

Rejsy te odbędą się w nast. terminach; I od 7 do 9 czerwca; trasa: Gdynia, Kopenhaga, Malmö, Gdynia. II. od 6 do 19 sierpnia; trasa Gdynia, Karlskrona, Ekenäs, Gdynia. III od 21 do 3 września; trasa: Gdynia, Rönne, Gdańsk, Gdynia. — Trasy poszczególnych rejsów mogą ulec zmianie.

Opłaty. — Opłata za każdy rejs wynosi zł 80 (50 zł uczestnik i 30 zł Oddział, Okręg LMK lun zakład szkolny wysyłający kandydata).

Pieniądze należy wpłacać na konto właściwego Okręgu LMK. Okręg całą należność (zł 80) przesyła do Zarz. Gł. LMK (konto PKO Nr 367).

Warunki przyjęcia na rejsy: — Na rejsy mogą być przyjęci członkowie Kół Szkolnych zaznajomieni już z żeglarstwem. Szczegółowe warunki przyjęcia; ubiór, wyekwipowanie, terminy i sposób przesyłania zgłoszeń patrz niżej.

Warunki przyjęcia na kursy i obozy: — Na kursy mogą być przyjęci: a) członkowie Kół Szkolnych LMK (mają pierwszeństwo); b) uczniowie(ce) zgłoszeni przez Dyrekcję szkół, w których Koła Szkolne jeszcze nie istnieją, ale mają powstać; c) uczniowie(ce) organizacyj młodzieżowych współdziałających z LMK.

Kandydaci(tki) muszą odpowiadać następującym warunkom: a) być uczniem(cą) zakładu naukowego; b) mieć odpowiedni wiek; c) posiadać odznakę P.Z.P. lub umieć pływać (utrzymać się na wodzie 10 minut). To ostatnie nie odnosi się do uczestników Obozu Żarnowieckiego; d) posiadać zezwolenie rodziców lub opiekunów oraz zaświadczenie lekarskie, upoważniające do wyjazdu do ośrodka i brania udziału w ćwiczeniach żeglarskich oraz pływaniu; e) zgłoszenie winno zawierać wniosek popierający je, zaopatrzony pieczęcią, podpisany przez opiekuna Koła Szkolnego (kierownika zakładu naukowego, lub organizacji wymienionej w poz. 6 pkt. c), biorącego moralną odpowiedzialność za zachowanie się uczestnika na kursie.

Na obóz nad jez. Żarnowieckim przyjmowani są chłopcy w wieku 13—15 lat: do Ośrodka Żeglarskiego nad jez. Narocz: chłopcy 15—18 lat, dziewczęta 14—18 lat; na kursy morskie chłopcy mający ukończone 16 lat.

Ubiór i wyekwipowanie osobiste. — Obóz nad jez. Żarnowieckim: a) mundur szkolny (beret granatowy ze znaczkiem LMK, biała koszulka sportowa dla zbiorowych wystąpień na zewnątrz); b) wyekwipowanie niezbędne: beret, pantofle gimnastyczne, obuwie, 2 zmiany bielizny, nocne koszule, kostium kąpielowy, krótkie spodenki, biała koszulka gimnastyczna, chustki do nosa, ciepły koc, 2 prześcieradła, jasiek, ręczniki, przybory; toaletowe, do szycia, pisania oraz 1 litrowy kubek; c) pożądane: nieprzemakalny płaszcz, aparat fotograficzny, zegarek, instrumenty muzyczne, książki z dziedziny geografii i historii wybrzeża i naszych portów, latarka elektryczna, plecak.

Kursy nad jez. Narocz i kursy morskie. — Jak w punkcie „a" dla uczestników obozu nad jez. Żarnowieckim, oraz' b) wyekwipowanie niezbędne: beret, sweter, pantofle gimnastyczne, mocne obuwie, 2 pary ciepłych skarpet, 2 zmiany bielizny, 2 nocne koszule, kostium kąpielowy, krótkie spodeńki, i biała koszulka gimnastyczna, 4 chustki do nosa, worek na brudną bieliznę, ciepły koc, 2 prześcieradła, jasiek, 2 ręczniki, mydło, przybory do mycia, szycia i pisania; c) pożądane: drelichy ćwiczebne (białe marynarskie) nieprzemakalny płaszcz lub wiatrówka, aparat fotograficzny, zegarek, lornetka, instrumenty muzyczne, książki z dziedziny żeglarstwa, mocny nóż, latarka elektryczna.

Uwaga' drelich ćwiczebny może być wypożyczony w Ośrodku za opłatą zł 1.20 (tylko nad jez. Narocz).

Uczestniczek: a) mundur szkolny (biała bluzka, granatowa spódniczka, białe skarpetki i pantofle tenisowe), mocne obuwie skórzane; b) wyekwipowanie niezbędne i pożądane: jak dla uczestników.

Koszty; Obóz nad jez. Żarnowieckim zł 60. Kursy nad jez. Narocz i kursy morskie zł 50 — za turnus.

Przejazdy. — Uczestnikom przysługują przejazdy ulgowe 66-proc. z miejsca zamieszkania na kurs i z powrotem.

Przejazd na własny koszt.

Szczegółowych informacyj w sprawach Kursów udzielają: Zarząd Główny LMK. Warszawa, ul. Widok 10, tel. 533-87 oraz Okręgi LMK.

„MŁODY NURT".

Ukazał się w sprzedaży Nr. 16 „Młodego Nurtu", dwutygodnika młodzieży wyższych klas gimnazjum i liceum, wydawanego przez Państwowy Urząd W. F. i P. W.

P. Święcicki w artykule p t. „Dwie konstytucje", omawiając konstytucje z roku 1791 i 1935, podkreśla ich rodzimą koncepcję polską, a nie wzorowanie się na koncepcjach importowanych.

Aktualne zagadnienie lotnictwa i przysposobienia lotniczego znajduje wyraz w dwu ciekawych artykułach „Wszyscy na start!" i „Jesteśmy państwem lotniczym".

Poza stałym przeglądem wydarzeń, kolumną wiadomości gospodarczych i społecznych, recenzjami teatralnymi i felietonem p .t. „Znalezione w korcu maku", znajdujemy ciekawe artykuły o wyborze zawodu, dane o wstąpieniu do podchorążówek itp. specjalnie cenne dla maturzystów.

Numer wydany ładnie i starannie

Jutro na obiad:

Zupa ogórkowa, wątróbka cielęca z kartofelkami, kompot z rabarbaru

863 zawodniczki wzięły udział w centralnych zawodach strzeleckich.

Zakończyły się w Warszawie XII Centralne kobiece zawody strzeleckie, w których udział wzięło ogółem 863 zawodniczki. Sumę 1600 zł. przeznaczoną na zakupienie nagród jednorazowych przekazano na szkolenie fachowe kobiet do wojskowych służb pomocniczych. Zawodniczki natomiast otrzymały artystycznie wykonane dyplomy, każdy z podpisem ofiarodawcy.

Wręczenia nagród przechodnich i dyplomów dokonała marszałkowa Piłsudska w obecności dyrektora PUWF, gen. Sawickiego, przedstawicieli stowarzyszeń współdziałających z organizacją PWK. oraz licznie zebranych gości.

Wyniki rozegranych konkurencyj są następujące:

W strzelaniu z kbka krajowego o nagrodę przechodnią Marszałka Śmigłego-Rydza: 1) zespół Kolej. Przysposobienia Wojsk. (KPW.) pkt. 1810/2000, w składzie: Świerczewska Zofia, Krutkopadowa Maria, Wasilewska Helena, Sobczakowa Jadwiga, Dzundzowa Maria, przed zespołem Zw. Strzeleckiego 1802 pkt. i PPW. 1751 pkt.

Jednostkowo: 1) Jurkowa Stanisława (Z. S.) 383/400 pkt., 2) Sobczakowa Jadwiga (KPW) 370 pkt., 3) Burska Maria (Z. S,) 369 pkt.

W strzelaniu z karabinka krajowego o nagrodę przechodnią pana ministra spraw zagranicznych J. Becka — 1) zespół Harc. Kl. Strzel. Łuczn. 1036/1200 pkt. w składzie: Zagrodzka Aniela, Długoska Eugenia, Trojanowska Barbara przed PPW. Kraków — 1012 pkt. i KPW. — 977 pkt.

Jednostkowo: 1) Ostrowska Maria (KPW) 372/400 pkt., 2) Koczwarówna Helena (P. P. W.) 360 pkt., 3) Długoska Eugenia (HKŚŁ) 355 pkt.

W strzelaniu z pistoletu dowolnego o Mistrzostwo Kobiecego Klubu Strzeleckiego — 1) KPW. Lublin 679/900 pkt. w składzie: Świerczewska Zofia, Krutkopadowa Maria, Wasilewska Helena przed KPW. II — 673 pkt.

Jednostkowo: 1) Świerczewska Zofia (K. P. W.) 232/300 pkt., 2) Orczyńska Maria (KPW) 228 pkt., 3) Sobczakowa Jadwiga (KPW) 227 pkt.

W zawodach korespondencyjnych młodzieży szkolnej z kbka krajowego o nagrodę przechodnią dyr. Państwowego Urzędu W. F. i P. W. trwających od 23. IV. — 7. V, pierwsze miejsce zajął Hufiec PWK. — Państwowego Gimnazjum w Prużanie — 869/1000 pkt. w składzie: Chwostowska Teresa, Uthoffówna Olga, Miskówna Zofia, Zasumówna Zofia, Koniecka Walentyna, przed Hufcem PWK. Gimn. Związku Rodzicielskiego Stryj — 823/1000 pkt. i przed zeszłorocznym zwycięzcą Hufcem Szkoły Zawodowej w Ostrogu n/Horyniem — 822 pkt.

Jednostkowo: Koniecka Walentyna (Prużana) 181/200, 2) Uthoffówna Olga 176 pkt., 3) Chwostowska Teresa 173 pkt.

Sport w kilku słowach.

— W ramach jubileuszowego obchodu 30-lecia klubu sekcja kolarska ŁKS organizuje w dniu 11 czerwca wyścig szosowy. Wyścig ten będzie rozegrany w konkurencji ogólnopolskiej na trasie: Stryków — Brzeziny — Rokiciny — Tomaszów — Piotrków — Łódź długości 145 km. Honorowy start do biegu nastąpi z boiska ŁKS, właściwy natomiast u wylotu ul. Brzezińskiej. Trasa z Piotrkowa poprowadzi przez Rzgów, a następnie ulicami Rzgowską, Bednarską, Wólczańską i Kopernika na stadion ŁKS gdzie będzie urządzona meta. Zgłoszenia do biegu przyjmuje sekretariat ŁKS przy ul. Pierackiego 5.

— Nieudany i unieważniony przed paru tygodniami wyścig kolarski na przełaj ŁKS będzie powtórzony dn. 18 maja. Długość trasy 25—30 km. Stosownie do regulaminu biegu kolarze mogą poznać trasę godzinę przed rozpoczęciem wyścigu Bieg ten rozegrany będzie również w konkurencji ogólnopolskiej. Start z boiska ŁKS.

— W ciągu soboty i niedzieli dn. 13 i 14 bm odbędą się dalsze mecze szczypiorniaka męskiego i żeńskiego o mistrzostwo okręgu łódzkiego. Kalendarzyk przewiduje następujące spotkania; sobota: — szczypiorniak męski boisko ŁKS godz. 16 Znicz — Wima, godz. 17 IKP — ŁKS, godz. 18 Makabi — TUR. Szczypiorniak żeński; boisko IKP godz. 17.30: IKP — ŁKS, boisko KP Zjednoczone godz. 17 Znicz — KP Zjednoczone i godz. 18 Makabi — Wima. Niedziela: — szczypiorniak męski boisko WKS godz. 16 Makabi — ŁKS, godz. 17 Znicz — IKP i godz. 18 TUR — Wima. Szczypiorniak żeński: boisko ŁKS godz. 11.30 ŁKS — KP Zjednoczone, boisko Znicza godz. 17 Makabi — Znicz i godz. 18 Wima — IKP. Rozgrywki o mistrzostwo w szczypiorniaku żeńskim muszą być zakończone do dn. 21 maja, gdyż okręg w tym terminie musi zgłosić mistrza i wicemistrza okręgu do mistrzostw Polski. W szczypiorniaku męskim mistrz musi być wyłoniony nie później niż 30 maja.

— Rozgrywki o mistrzostwo piłkarskie Łodzi drużyn juniorów w grupach dobiegają końca. Począwszy od dnia 21 maja rozpoczną się spotkania półfinałowe, do których zakwalifikują się mistrzowie poszczególnych grup. Pierwszy mecz międzyokręgowy mistrz juniorów okręgu łódzkiego rozegra dn. 2 lipca z mistrzem juniorów Pomorza. W mistrzostwach juniorów na rok 1939-40 będą mogli brać udział tylko ci zawodnicy, którzy do 1 lipca nie ukończyli jeszcze 17 lat.

— Mistrzostwa klubowe okręgu łódzkiego, które nie odbyły się w dn. 7 maja z powodu niepogody, zostaną rozegrane w najbliższą niedzielę dn. 14 maja na trasie Pabianice — Łask — Zduńska-Wola — Sieradz i z powrotem. Długość tej trasy wynosi 100 km. Start do wyścigu o godz. 8.30 rano sprzed Parku Wolności w Pabianicach, a zbiórka zawodników wyznaczona została na 7.30. Wyścig odbędzie się bez względu na pogodę.

— Kluby łódzkie TUR i Widzew sprowadzają do Łodzi na Zielone Świątki piłkarską reprezentację robotniczą Zaolzia, która rozegra w naszym mieście mecz towarzyski z reprezentacją robotniczych klubów łódzkich. Mecz ten odbędzie się w ramach święta robotniczego klubów sportowych województwa łódzkiego. Program święta będzie urozmaicony, gdyż prócz zawodów piłkarskich, odbędzie się również mecz szczypiorniaka męskiego między łódzkim Turem a RKS Katowice. Szczypiorniści śląscy prezentują wysoką klasę i występ ich w Łodzi zapowiada się b. ciekawie.

DARY NA F.O.N.

Jesteśmy proszeni o podanie do wiadomości, że PKO, podobnie jak Bank Polski, przyjmuje dary w gotówce i w papierach wartościowych oraz wszelkiego rodzaju monety złote i srebrne.

OFIARY PRACOWNIKÓW UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ na Fundusz Obrony Narodowej.

Pracownicy Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi w czasie od 20 kwietnia do 10 maja rb. złożyli następujące ofiary na Fundusz Obrony Narodowej: platyna: 6 kawałków, złoto: 35 obrączek, 27 pierścionków, 12 kolczyków, 5 krzyżyków, 2 medaliony, 2 zegarki 9 różnych przedmiotów 1 moneta — 10 złotych polskich, 4 monety — 30 rubli rosyjskich, 2 monety — 2 węgierskie dukaty, srebro: 6 zegarków, 13 obrączek, 10 pierścionków, 4 kolczyki, 5 krzyżyków, 8 branzoletek, 18 łańcuszków, 16 papierośnic, 91 różnych przedmiotów, 26 monet polskich — 61 złotych, 872 monet rosyjskich 352,4 rubli, 101 monet niemieckich — 129 marek, 4 monety francuskie — 8,5 franka, 1 moneta szwajcarska 0,5 franka, 119 monet różnych. Różne: 2 obligacje Pożyczki Narodowej po zł. 100, 1 obligacja Pożyczki Konsolidacyjnej na zł. 50, 1 dolar papierowy, 40 zł. gotówką, 5 sztuk różnych przedmiotów, 512 sztuk różnych monet.

KOMUNIKAT.

W związku z koniecznością przesłania ścisłych sprawozdań, o udziale mieszkańców m. Łodzi w subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, uprzejmie proszę wszystkich zainteresowanych o dodatkowe ogłaszanie pod moim adresem danych statystycznych dotyczących dokonanych wpłat poza placówkami subskrypcyjnymi mającymi swoje siedziby w Łodzi.

Prośba powyższa dotyczy przede wszystkim tych subskrybentów (przemysł, robotnicy itp.), którzy dokonali wpłat na Pożyczkę w siedzibach swoich central znajdujących się poza Łodzią lub też deklarowali i wpłacali Pożyczkę bezpośrednio na ręce Komisarza Generalnego itp. w Warszawie.

Komisarz Miejski P.O.P.
Inż. St. Wrede.

PRZYJMOWANIE ZGŁOSZEŃ o zasiłki.

Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego informuje, że od dnia 11 bm. wydawanie decyzyj na wypłatę zasiłków i przyjmowanie zgłoszeń o zasiłki dla rodzin rezerwistów, powołanych na ćwiczenia wojskowe, odbywać się będzie przy Al. Kościuszki 19 — III piętro, w godzinach od 15.30 do 19.30.

DO KANIOWCZYKÓW I ŻELIGOWCZYKÓW.

W dn. 13 bm. o godz. 19 w Gospodzie Federacji PZOO, odbędą się wspominki na które zaprasza wszystkich kaniowczyków i Żeligowczyków tudzież Kolegów z 2 i 3 pułku Leg.

Zarząd Związku.

BACZNOŚĆ PODOFICEROWIE REZERWY!

Zarząd i Komenda Koła OZPR. wzywa wszystkich członków na zbiórkę w dniu 12 maja br. na godz. 18 (6 po poł.) przed gmach Domu-Pomnika im. Marszałka J. Piłsudskiego, przy ul. Strzeleckiej Nr 2.

Stawiennictwo obowiązkowe. — Opaski na lewym rękawie.

KOMUNIKAT Z. M. P.

Związek Młodej Polski— Łódź-Miasto I, w czwartą bolesną rocznicę śmierci Pierwszego Marszałka Polski śp. Józefa Piłsudskiego urządza w niedzielę dnia 14 maja br. o godz. 11,30 w Teatrze Polskim przy ul. Cegielnianej 27 żałobną akademię na którą zaprasza członków i sympatyków sfederowane związki z pocztami sztandarowymi.

Dowódca.

WALNE ZEBRANIE Patronatu nad Nieletnimi w Łodzi.

Zarząd Patronatu nad Nieletnimi w Łodzi zwołuje roczne walne zebranie swych członków, które odbędzie się w piątek, dnia 19-go maja 1939 r. o godz. 19-ej w I-ym i o godzinie 193.0 w II-gim terminie, w lokalu Państwowej Szkoły Technicznej w sali 84 przy ul. Żeromskiego Nr. 115 (wejście przez portiernię).

Zarząd.

Co nas po pracy rozweseli?

CASINO — „Pola Elizejskie".
CAPITOL: — **Wielki walc.**
CORSO — „Wyspa skazańców".
EUROPA — Wstań i walcz!!!
GRAND KINO: — Kentucky.
IKAR: — I. Jossete; II. Piętno przeszłości.
IRA — I Człowiek który żył dwa razy. II Dziki zachód.
METRO: — „Orient Express".
MIMOZA — Złotowłosa.
OŚWIATOWY: — I. Pościg; II. Zaufaj mi.
OAZA: — Świat się śmieje.
PALACE — „Dni szczęścia".
PRZEDWIOŚNIE: — Biały Murzyn.
PALLADIUM: — Podlotek.
RIALTO: — Miłość i łzy kobiety.
RAKIETA: — Biały Murzyn.
STYLOWY: — Kraj miłości.
SŁOŃCE: — I. Pościg; II. Zaufaj mi.
TON: — Strachy.
ZACHĘTA: — I. Czar Cyganerii; II. Przygoda w Szanghaju.

Życie ekonomiczne

BAWEŁNA.

Notowania z dnia 11 maja.

NOWY JORK. — Notowania z powodu przeszkód atmosferycznych nie podajemy.

LIVERPOOL: loco 5.28, maj 4.90, czerwiec 4.75, lipiec 4.65, sierpień 4.47, wrzesień 4.34, październik 4.32, listopad 4.27, grudzień 4.28, styczeń 4.28, luty 4.29, marzec 4.31, kwiecień 4.32, maj 4.34

Egipska (Sakell.): loco 6.32

Upper: loco 5.56, maj 5.38, lipiec 5.40, wrzesień 5.40, październik 5.44, listopad 5.40, styczeń 5.43, marzec 5.45

Waluty, dewizy i akcje

NIEJEDNOLITE USPOSOBIENIE DLA PAPIERÓW PAŃSTWOWYCH.

Dział papierów państwowych był dość ruchliwy, nastrój panował zmienny.

Z premiówek Dolarówka podniosła się o 50 gr, a 3-proc. Poż. Inwestycyjna I i 2 em. straciły po 1 zł w porównaniu do ostatnich notowań oficjalnych.

4 i pół proc. Poż. Wewnętrzna i 4-proc. Poż. Konsolidacyjna zniżkowały po 0,50 proc., a drobne odcinki 5-proc. Poż. Konwersyjnej notowano po kursie 60.00

SŁABSZA TENDENCJA DLA LISTÓW ZASTAWNYCH.

Dział prywatnych papierów lokacyjnych był mało ożywiony, przedmiotem transakcyj oficjalnych było ogółem sześć gatunków listów.

5 i pół proc. Tow. Kred. Przemysłu Polskiego em. BF notowano po kursie 82.00

4 i pół proc. Tow. Kred. Ziemskiego w Warszawie zniżkowały o 1 proc., a 4 i pół proc. Tow. Kred. Miejskiego w Warszawie i takież 5-proc. z 1933 r. o 0.25 procent.

PAPIERY PROCENTOWE.

Poż. Inwestycyjna 1 emisji 79.00, 2 emisji 80.00, Dolarowa 3 s. 39.50, Konsolidacyjna 1936 r. 61.50, Konwersyjna 1924 r. 60.00, Państw. Wewn. 60.50,
Listy Z. Państw. Banku Rolnego ser. I-II 81.00
Listy Zast. Państw. B. Rolnego seria III 81.00
Listy Zast. Banku Gosp. Krajowego I em. 81.00
Listy Zast Banku Gosp. Kraj. II-VII em. 81.00
Obligacje Kom. Banku G. Kraj. I em. 81.00
Obl. Kom. B. Gosp Kraj II-III i IIIN em 81.00
Obligacje Kom. B. Gosp. Kraj. IV em. 81.00
Obligacje Banku Gosp Krajowego III em. 97.00
L. Z. Tow. Kred. Ziemskiego w Warszawie 5 serii 55.75, T. K. M. w Warszawie 1925 r. 67.75, 1933 r. 67.50, T. K. m. Łodzi 1933 r. 58.50, Konwersyjna m. Warszawy 1926 r. 63.00, Tow. Kred. Przemysłu Polskiego em. BF 82.00

AKCJE — SŁABSZE.

Obroty papierami dywidendowymi były dość ożywione, ogółem zanotowano w oficjalnych transakcjach sześć gatunków akcyj.

Bank Polski 113.00, Węgiel 32.50, Modrzejów 19.00, Ostrowiec s. B 77.75, Starachowice 54.50, Haberbusch 65.50

GIEŁDA ZBOŻOWA.

WARSZAWA, 12.5. — Urzędowa ceduła giełdy zbożowo - towarowej notuje za 100 kg za towar standartowy lub średniej jakości, parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, przy dostawie bieżącej:

Pszenica jednolita 23.50—24.00, zbierana 23.00—23.50, żyto I stand. 15.50 — 15.75, żyto II stand. 15.25 — 15.50, mąka pszenna wyc. 30-proc. 42.00—43.00, gat. I 50-proc. 37.00 — 40.00, gat. III 65-70-proc. 20.50 — 22.50, pastewna 16.50 — 17.50, mąka żytnia wyciąg. 30-proc. 27.25 — 27.75, gat. I 55-proc. 25.50 — 26.00, razowa 95-proc. 20.75 — 21.25

POZNAŃ, 12. 5. — Urzędowa ceduła giełdy zbożowo - towarowej w Poznaniu.

Ceny orientacyjne: pszenica 21.00 — 21.50, żyto 14.75 — 15.00, mąka pszenna gat. I wyc. 35-proc. 38.50 — 40.50, gat. II 35—50-proc. 31.75 — 32.75, gat. III 65—70-proc. 20.75 — 21.75; mąka żytnia wyciąg. 30-proc. 25.50 — 26.25, gat. I-A 55-proc. 24.00 — 24.75

ODPUST W STOKACH-SIKAWIE.

Dnia 14-go maja 1939 roku w parafii Matki Boskiej Różańcowej w Stokach-Sikawie odbędzie się uroczysty Odpust św. Stanisława Biskupa.

Tegoż dnia po nabożeństwie dla uczestników uroczystości w pięknym parku Sikawskim urządzona zostanie pod opieką zorganizowanego Komitetu wielka zabawa podczas której przygrywać będzie Łódzka Orkiestra Widzewskiej Manufaktury. Dojazd autobusami z ulicy Brzezińskiej Nr. 144.

Komitet.

ABONAMENTY WAŻNE BĘDĄ OD SOBOTY.

Na interpelację rozlicznych związków, zainteresowanych sprawą abonamentów teatralnych, Kierownictwo Zrzeszenia Artystów Łódzkich Teatrów Miejskich zmuszone jest umożliwić korzystanie z przedstawień abonamentowych tym zrzeszeniom i organizacjom, którym abonamenty przydzielone zostały na początku sezonu.. Honorowaen one będą według następujących zasad; abonamenty robotnicze ważne będą — za okazaniem legitymacji robotniczej — wyłącznie w poniedziałki, wtorki i środy wymiana zaś ich może być uskuteczniona w ciągu całego tygodnia (prócz niedziel i świąt) w kasie teatru Miejskiego, Śródmiejska 15 w godzinach od 11 do 6-ej po poł..

Abonamenty zrzeszeniowe, pracownicze i samorządowe honorowane będą na wszystkie przedstawienia z wyjątkiem gościnnych występów, przedstawień sprzedanych oraz zastrzeżonych w codziennych teatralnych komunikatach prasowych.

Równocześnie Kierownictwo Zrzeszenia komunikuje, że nie będą honorowane żadne bilety bezpłatne z wyjątkiem passe-partout urzędowych i prasowych.

DZIŚ TEATRY MIEJSKIE GRAJĄ NA F. O. N.

Dziś w dzień żałoby narodowej odbędą się w obu teatrach a więc: Miejskim i Polskim przedstawienia z tym, że połowa dochodu przeznaczona zostanie przez Zrzeszenie Artystów Łódzkich Teatrów Miejskich na FON. Tak więc o godz. 9-ej wiecz. grana będzie w Teatrze Miejskim barwna sztuka W. Sardou „Madame Sans Gene" zaś w Teatrze Polskim „Jan". Tuszyć należy, że społeczeństwo łódzkie poprze te imprezy z którymi związane są tak piękne cele, jak przysporzenie funduszów na dozbrojenie naszej armii.

NOCNE DYŻURY APTEK.

M. Kasperkiewicza, Zgierska 51. A. Rychtera B. Łobody, 11 Listopada 86 M. Zundelewicza, Piotrkowska 25, S. Bojarskiego, i W. Schatza, Przejazd 19 Cz. Rytela, Kopernika 26. M. Lipieca, Piotrkowska 193, A. Kowalskiego i S-ki, Rzgowska 147.

WINSZUJEMY.

Jutro Robertowi
Wschód słońca — 3.45
Zachód — 19.20
Długość dnia 15.35
Przybyło — 7.38
Tydzień 19.

Mocno zarumienionych kawałków mięsa przewód pokarmowy nie trawi.

Sztuka przyrządzania popularnego dania.

Mięso należy do pokarmów najbardziej sycących, co pozostaje w związku z tym, że przebywa ono długo w żołądku i do jego strawienia potrzebna jest duża ilość soku żołądkowego. Według badań Pawłowa 200 g surowego chudego mięsa przebywa w żołądku 8 godz., podczas których zużywa się 42 cm sześć. soku żołądkowego. Ta sama ilość chleba przebywa w żołądku 9 godz., zużywając 35 cm sześć. soku żołądkowego, zaś trzykrotnie większa ilość mleka (600 g) przechodzi całkowicie do dwunastnicy już w szóstej godzinie, zużywając tylko 34 cm sześć. soku trawiącego. Po opuszczeniu żołądka białko trawi się w dalszym ciągu w dwunastnicy i jelitach.

Interesującym zagadnieniem związanym ze strawnością mięsa, jego wartością odżywczą i stopniem wykorzystania jej przez ustrój są metody jego przyrządzania.

Najlżej strawne jest mięso surowe, zwłaszcza posiekane i dobrze w jamie ustnej przerobione. Przyjmując nawet, że mięso przeznaczone do spożycia jest zawsze kontrolowane, a zatem wolne od pasożytów i zarazków chorobotwórczych, spożycie mięsa surowego natrafia na trudności ze względu na estetykę

i nieprzeparty wstręt,

którego przełamywanie nie jest wcale wskazane. Jedynie rozpowszechnioną u nas formą podawania mięsa surowego lub na pół surowego jest tzw. pieczeń po angielsku (wewnątrz krwawa, a tylko na powierzchni silnie zrumieniona) lub na pół po angielsku (o równomiernie różowym soczystym wnętrzu).

Im silniej i gwałtowniej ogrzewane są włókna mięsne, tym stają się trudniej strawne. Stąd wniosek, że smażenie cienkich płatów mięsa (kotlety), ogromnie obniża ich wartość odżywczą. Mocno zrumienionych kawałków mięsa w ogóle nie trawimy, są one więc właściwie zmarnowanym produktem odżywczym. Tkwi w tym

ważna wskazówka ekonomiczna.

Mięso należy do produktów najdroższych. W tych wypadkach, gdy liczymy się bardzo z warunkami materialnymi i z trudnością zdobywamy się na kawałek mięsa — aby podnieść wartość pożywienia, nie powinniśmy stosować potraw mięsnych smażonych, gdyż smażenie zmniejsza możność wykorzystania mięsa przez organizm ludzki.

Również w wysokiej ciepłocie odbywa się pieczenie mięsa. Prawidłowe pieczenie mięsa aż do chwili ścięcia się jego powierzchni powinno się odbywać w bardzo gorącym piekarniku. Warstwa białka ścięta na powierzchni pieczeni warunkuje jej soczystość, gdyż wstrzymuje soki mięsne od wypływania z głębszych warstw mięśni i od nadmiernego parowania. Dzięki temu pieczenie jest prawidłową metodą przyrządzania mięsa, pomimo, że przebiega w wysokiej temperaturze. Ta wysoka temperatura (około 250 stopni C) działa wszak tylko na powierzchnię mięsa, do jego wnętrza zaś dociera zaledwie temperatura około 70 stopni C. Mięso wtedy zachowuje swą właściwą strukturę, która nie przeszkadza normalnemu wnikaniu soków trawiących. Dlatego najpożywniejsze z mięs przyrządzonych różnymi metodami będzie mięso pieczone, w szczególności zaś mięso angielskie, o czym już wspominaliśmy.

Wśród różnych sposobów pieczenia mięsa korzystnie wyróżnia się mało u nas stosowane pieczenie na ruszcie. Polega ono na tym, że mięso ułożone na postumencie z drutu piecze się w gorącym powietrzu, otaczającym je ze wszystkich stron. Ponieważ z tłuszczem styka się mało, więc jest łatwiej strawne, niż mięsa pieczone z tłuszczem, który zapieka się z białkiem na powierzchni mięsa, tworząc

smaczną wprawdzie,

lecz trudnostrawną skorupkę. Na dania z rusztu nadaje się tylko najbardziej doborowe soczyste mięso, odznaczające się delikatną strukturą tkanki (polędwica, rozbef, comber, młode sztuki ptactwa itp.). Dlatego czas potrzebny do zmiękczenia mięsa przez pieczenie na ruszcie jest krótki, co oczywiście również wpływa korzystnie na strawność potrawy. Gotowanie w wywarze i duszenie mięsa w sosie przebiega w temperaturze nie wyższej niż temperatura wrzenia wody. Powolne gotowanie mięsa — a tylko takie jest prawidłowe — nie wpływa ujemnie na jego strawność. Przeciwnie, wzmaga przyswajalność, zwłaszcza mięsa gorszego gatunku, gdyż sprzyja

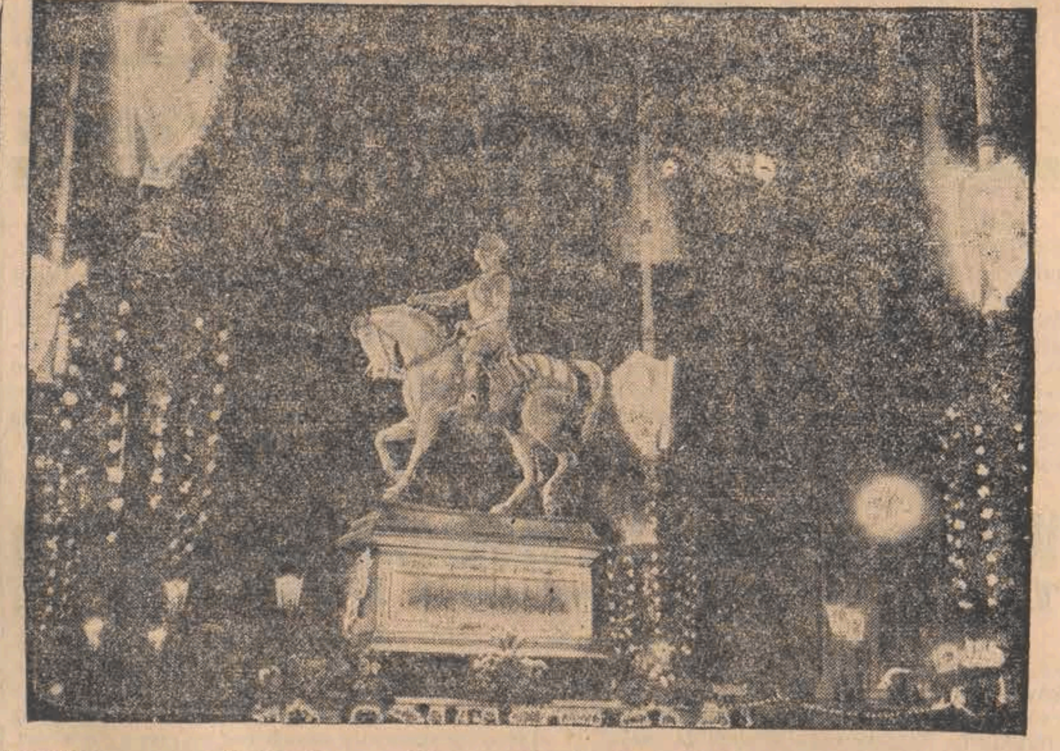
dobremu rozklejaniu się błon,

które w innym wypadku nie są przez człowieka trawione. Mięso dojrzałe po ugotowaniu jest miękkie, dobrze nawodnione o tkance luźnej, którą soki trawiące łatwo przenikają. Stąd np. potrawka jest jedną z pierwszych potraw mięsnych, podawanych po ciężkich chorobach. Jest także stosowana w żywieniu małych dzieci.

Mięsa duszone, zwykle podawane w sosach, są przeważnie potrawami bardzo tłustymi, co przyczynia się do ich trudniejszego trawienia. Z tego względu mięsa duszone, odpowiednie dla osób ciężko pracujących fizycznie, powinny rzadko ukazywać się na stole pracowników umysłowych używających mało ruchu.

O metodach przyrządzania mięsa mają też coś do powiedzenia dietetycy, których troską jest żywienie chorych. Sposób przyrządzania mięsa ma znaczenie w wypadkach wadliwej przemiany purynowej.

510-lecie oswobodzenia Orleanu.



Iluminowany pomnik św. Joanny d'Arc, z okazji 510-lecia wkroczenia Dziewicy Orleańskiej na czele wojsk do Orleanu.

Smażone i pieczone potrawy zawierają więcej witamin — niż gotowane

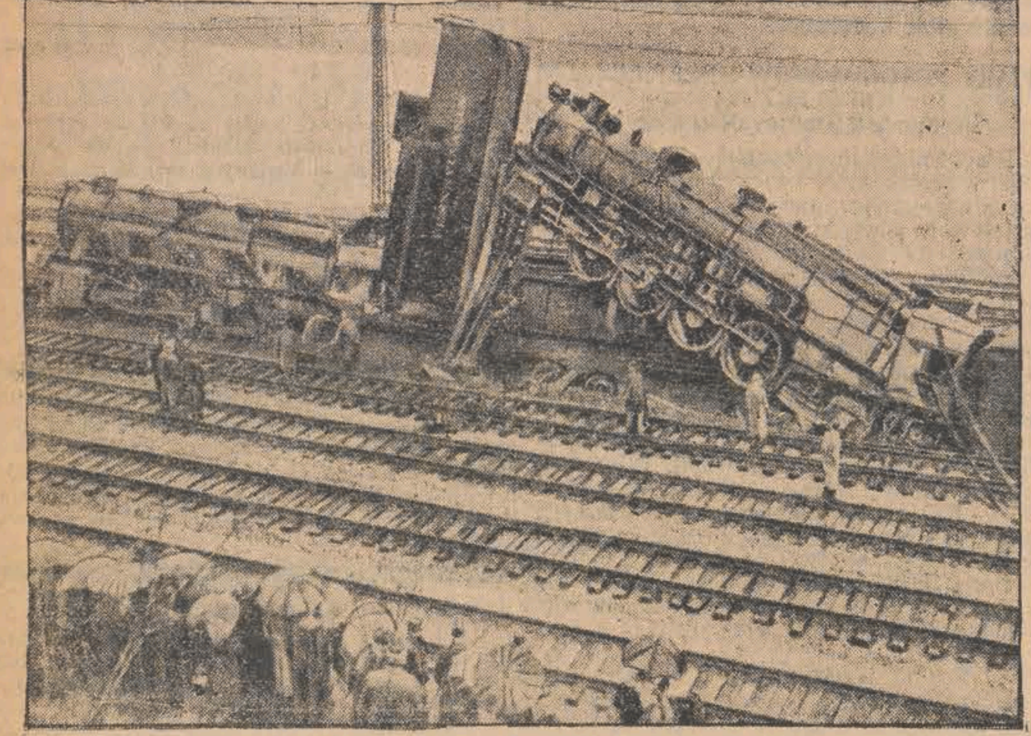
Z radością witamy pierwsze wiosenne nowalijki. Osłabiony organizm na gwałt domaga się pewnych potraw, których w zimie tak bardzo odczuł brak: jarzyn i owoców. Zawierają one bowiem duży zasób substancyj chemicznych, których organizm sam wytworzyć nie może, a które otrzymywać musi w stanie gotowym, tzw. witamin.

Pamiętajmy jednak o tym, że zarówno na wiosnę, kiedy kieszeń nie pozwala na nowalie, jak również w zimie nie możemy pozbawiać organizmu tych ważnych dla życia substancyj. Tym bardziej, że znajdują się one nie tylko w jarzynach i owocach.

Tak np. jajka posiadają dużą zawartość witaminy A (wzrostowa) i niewielką mitaminy D (przeciwkrzywicowa). Masło zawiera bardzo dużo wzrostowych i trochę przeciwkrzywicowych witamin. Śmietana obfituje w witaminę A. Kartofel zaopatruje nasz organizm w witaminę C (przeciwgnilcowa). Najobficiej zaopatrzone w witaminy jest jednak świeże mleko (posiada witaminy A. C. i D.). Dużo witamin zawiera wątroba. Ilość witamin w produktach zależy od umiejętnego ich przygotowania. Należy pamiętać o tym, że należy jeść produkty zaraz po ich przygotowaniu. Smażone i pieczone potrawy zawierają więcej witamin niż gotowane.

—oOo—

Zderzenie dwóch „potworów".



W Pittsburgu jadący tyłem parowóz najechał na zwrotnicy na pędzącą naprzeciw lokomotywę. Skutek zderzenia widzimy na zdjęciu. Cały personel obu parowozów poniósł śmierć na miejscu.

PODSŁUCHANE

NA WSZELKI WYPADEK.

Głąbek przychodzi do Gomułki i zastaje go siedzącego przy stole w stanie całkiem nagim, ale z cylindrem na głowie.

— Gomułka, co się z tobą stało? Dlaczego siedzisz przy stole całkiem bez ubrania?

— A na cóż mi ubranie? I tak do mnie nikt nie przychodzi.

— To w takim razie po co masz na głowie kapelusz.

— A może jednakże ktoś przyjdzie.

Matura u nas i gdzie indziej.

Gorączkowe „obkuwanie" po nocach

Rozpoczęły się egzaminy maturalne. Już wyczuwa się w całej Polsce wielkie rozgorączkowanie wśród młodzieży.

„Obkuwanie" po nocach, rozstrzępione nerwy i niepokój o przyszłość — wszystko to przeżywa nasza młodzież, która za dwa tygodnie będzie zdawała egzaminy maturalne.

Nie dziwimy im się, będzie to koniec, który „uwieńczy dzieło ośmioletniej pracy".

Wartoby wiedzieć, jak te same egzaminy odbywają się gdzie indziej.

Po francusku matura nazywa się „bacalauréat", z łacińskiego „bacca" (czyli jagoda, owoc) i „laureas" (laury). Francuscy koledzy naszych maturzystów mają jeszcze dwa miesiące czasu do egzaminu dojrzałości, który zdaje się w dwóch „ratach" przez dwa lata.

Zupełnie inaczej wygląda ta sprawa w Anglii. Tam po ukończeniu szkoły średniej nie ma trudnych egzaminów, *ale też i nie wszyscy mogą poszczycić* się tytułem maturzysty. Ludzie, którzy nie mają zamiaru dalej posunąć swoich studiów, zadawalają się zwykłym świadectwem ukończenia, które otrzymują po skończeniu szkoły średniej. Świadectwo ukończenia nie uprawnia do wstąpienia na Uniwersytet. Dużo jest w Anglii szkół średnich prywatnych i dlatego dyplomy ich nie są honorowane na Uniwersytetach. Świadectwa dojrzałości, po angielsku „matriculation" zdaje się w Uniwersytetach Cambridge, Oxford, czy wielu innych. W Anglii jest bardzo wiele stypendiów, otrzymują je studenci, którzy zdają specjalne konkursowe egzaminy po wyjściu ze szkoły średniej (Ko).

Concordia MERREL

BURZA W DOMU

Przekład autoryzowany Karoliny Czetwertyńskiej.

Powieść 20.

Chociaż panna Atherton zachowywała wszystkie formy grzeczności, najwyraźniej stawiała warunki. Krystynę to wzburzyło: Jakim prawem? Przecież Burza nie mogła wiedzieć, co było umówione między nią a jej matką? Daisy na pewno się przed nią tym nie pochwaliła, a pomiędzy nią a Krystyną było postanowione nie zdradzić przed nikim, na czym polegał ich układ. Daisy zanadto dbała o opinię, którą córka o niej miała, aby się okazać w jej oczach prostą szantażystką. Coś się jednak kryło pod właściwą formą wymagań Burzy.

Krystyna udając, że nie zwróciła na to uwagi, przemówiła całkiem naturalnie:

— Bądź spokojna, moja droga, dołożymy wszelkich starań, aby pobyt twój u nas przyniósł ci jak najwięcej korzyści i przyjemności.

Twarz Burzy ściągnęła się, zagryzła wargi, jakby się z trudnością wstrzymywała od płaczu.

— Przykro mi, jeżeli wydałam się pani nieuprzejmą — mówiła głosem przyciszonym — ale ja głęboko czuję...

Krystyna odruchowo uczuła sympatię dla Burzy i idąc za impulsem serca objęłaby dziewczynę, przygarnęła do siebie i szeptała słowa pocieszenia. Ale zdusiła w sobie ten szlachetny poryw, który minął tak prędko, jak przyszedł, równie prędko, jak i rozczulające wzruszenie Burzy. Znowu stały wobec siebie wyzywające, gotowe do walki.

Gdyby Krystyna poszła za głosem serca, inaczejby się ułożyło jej przyszłe współżycie z Burzą. A odrzucenie szlachetnego uczucia pogłębiło tylko wzajemne pretensje.

— Rozmawiamy tu bez końca, a czas ubierać się na obiad — rzekła Krystyna — ja i Lallie mamy wspólną służącą, nazywa się Parsons, bardzo chętnie usłuży i tobie. Lubi ładnie ubierać ładne osoby, to pochlebia jej miłości własnej. Więc nie krępuj się i proś ją, o co chcesz.

Mówiąc to oddaliła się w stronę drzwi. Burza zerwała z głowy malutki kapelusik i wstrząsnęła kruczymi lokami ruchem osoby, która chce się oswobodzić od bólu głowy.

— Dziękuję — odpowiedziała — posługiwanie się panną służącą będzie dla mnie nowością, muszę się tego nauczyć.

Zgrabna jej ciemna główka, ozdobiona artystycznie ułożonymi włosami, była śliczna. Przypomniało się Krystynie orzeczenie Daisy: „królowa, mówię ci, królowa". Nie, nie przesadziła, Burza była najrzadszym okazem piękności kobiecej, jaki Krystyna kiedykolwiek w życiu widziała.

Wróciła do siebie niezadowolona i zirytowana.

Burza też nie była w humorze. Po wyjściu Krystyny stała dłuższy czas wsparta o toczony z mahoniu filar, który podtrzymywał baldachim nad stylowym łóżkiem i myślała. — Nie pozwolę, by skąpiła mi czegokolwiek — mówiła sama do siebie — będę się targowała o najmniejsze głupstwo. Nie dopuszczę, aby z taką trudnością uciułane oszczędności mamy poszły na marne. — Podeszła do toalety, poprawiła lustro, aby się w nim lepiej przejrzeć, i zachwyciła się swoją osobą... — Matka słusznie mówi, że nie jestem przeciętną pięknością. Powinnam sprostać zadaniu. Przyjemnie być przedmiotem ogólnego zachwytu, jak to miało miejsce przed chwilą, i należeć do grona wesołej *młodzieży*, dla której się jest główną atrakcją! Jednak nie kupiłabym tego powodzenia za cenę długoletniego odmawiania sobie elementarnych wygód *i znoszenia mnogich upokorzeń*, jak to uczyniła moja matka. Nie zgadzam się z nic pod tym względem, ale ponieważ poświęcenia dokonano, trzeba je wyzyskać! — *I myśląc* w ten sposób, przygotowywała się do wzmocnienia swego stanowiska w domu Tudorów.

— — — — — — — — — — — —

Daisy nie znajdując lepszego wytłumaczenia przed córką przedłużonej wizyty wieczornej u Krystyny, powiedziała, że propozycja wprowadzenia ją w świat pochodzi od pani Tudor, która w zamian żądała wysokiej kwoty pieniężnej, co niezmiernie zdziwiło Burzę. Wiedziała o wielkiej fortunie Karola. Ale i na ten argument Daisy znalazła odpowiedź przekonywującą:

— Moje dziecko, czy nie wiesz, że są kobiety, którym nigdy nic nie wystarcza? Przy tym każda lubi mieć swój osobisty dochodzik, niekontrolowany przez męża.

— Ależ, mamo — protestowała Burza — Karol Tudor jest prezesem i dyrektorem nie wiem ilu bardzo poważnych firm, to zamożny człowiek i wielki pan!

— Nie znasz kobiet, dziecko drogie, gdy chcą mieć pieniądze, tak, czy inaczej muszą je zdobyć, a przekonasz się z czasem, że właśnie te, które żyły w niedostatku, jak dorwą się do fortuny, wyciągają z niej wszystkie możliwe korzyści.

— Szkoda, że mama się zgodziła na podobne warunki, wolałabym nie bywać w świecie i nie narażać mamy na tak wielkie koszta.

Redaktorzy: naczelny i działu p…nego — Franciszek Probst; działu krajowego i lokalnego — Roman Furmański; działu sportowego — Hieronim Feia. kroniki lokalnej — Feliks Bąbol; za ogłoszenia i artykuły reklamowe odp. J. Pawlikówna

Wydawca: Jan Stypułkowski
Odbito w drukarni. ul. Żwirki 2 w Łodzi

Komu się szczęście uśmiechnęło?

Pełna tabela wygranych.

CIĄGNIENIE PIERWSZE

100.000 zł — 17876
10.000 zł — 19621
15.000 zł — 38511
10.000 zł. — 154418
5.000 zł. — 21861 53010 55263
2.500 zł. — 3687 39875 52329 67003 72656 81907 92773 98807 104833 112227 116259 135367
2.000 zł. — 4933 8193 31994 49680 51235 54504 80583 95323 96936 108112 133081 134119 149324 149864 159150
1.000 zł. — 1043 1288 9674 12742 13721 15981 17744 19919 22571 31197 33391 38574 41320 60373 62914 63070 69110 77273 80477 81471 93666 116474 117585 120018 123761 124995 137548 1??603 143783 148770 150668 155977

STAWKI.

Wygrane po 250 złotych.

12 13 92 363 414 558 599 795 818 94 1035 171 201 338 561 634 42 85 871 995 2097 143 77 95 314 50 83 470 613 705 802 13 984 3050 206 379 680 36 99 785 811 4031 126 403 90 662 715 806 16 901 5090 183 367 409 23 73 617 711 898 6036 189 257 315 57 503 20 90 614 16 46 720 21 40 811 901 5 7316 35 456 700 25 36 64 62 817 900 1887 57 63 214 62 307 7 15 79 561 10 661 73 731 835 9153 63 309 11 15 546 67 667 710 13 822 957

10127 287 333 546 838 89 927 77 99 14042 125 207 309 478 609 78 719 21 77 884 963 69 12056 234 60 66 381 475 533 98 99 677 43 52 78 785 13020 72 131 217 20 373 415 519 705 31 88 940 43 15006 34 41 259 77 3 435 519 705 31 88 940 43 15006 34 41 259 77 435 522 654 16013 135 279 474 738 830 76 90 900 3 17115 340 136 49 501 736 920 86 88 94 18017 71 260 473 48 57 620 63 708 44 925 36 91 19100 085 231 39 49 303 431 531 758 886

20178 315 56 415 60 561 64 636 78 755 918 21260 76 328 68 498 628 884 932 22050 117 44 71 227 35 65 304 48 410 521 645 775 946 95 23116 68 240 86 483 96 558 98 954 24018 44 69 75 141 58 62 307 14 27 45 763 930 33 25075 260 319 40 49 51 469 638 51 26016 26 178 210 26 31 345 533 43 635 84 705 936 27046 235 347 57 402 693 706 21 35 818 91 915 28041 167 75 87 296 387 458 94 534 605 39 58 702 55 83 900 38 72 29313 61 488 92 767 75 805 91 99 933 60 64

30033 68 93 107 65 22 96 392 451 64 561 625 780 86 858 64 929 58 85 31113 24 63 351 99 420 521 50 93 737 841 83 904 6 90 32041 239 414 22 77 86 539 88 627 80 703 32 53 960 33025 149 83 316 46 523 745 86 813 970 35137 283 329 510 662 709 828 928 61 73 35917 148 203

319 510 662 709 828 928 61 73 35017 148 208 70 400 47 73 590 634 889 952 36096 119 258 333 35 504 673 764 999 37055 129 338 468 506 16 645 77 792 830 44 953 38040 155 237 94 327 433 557 648 68 855 924 46 47 39034 28 229A 331 416 527 37 55 672 878 904 15 30

40023 78 230 33 41 317 35 429 887 900 94 41027 116 205 380 616 63 753 88 819 42090 227 43 71 301 72 769 830 57 947 43127 259 343 509 728 869 44032 405 21 31 60 68 88 852 92 920 929 45032 71 93 393 475 717 43 70 99 906 22 46062 103 63 257 59 369 415 32 525 624 780 83 899 47017 94 168 265 72 301 416 68 541 850 915 30 48097 207 21 324 83 477 524 37 601 20 50 739 830 976 49107 85 300 552 707 82 807 949 63

50027 103 220 23 3 26 64 428 528 48 630 755 824 98 903 51008 177 274 383 412 657 8 77 744 802 937 62 52042 82 463 79 611 712 53023 109 237 62 311 79 418 686 710 44 56 847 931 36 62 54057 74 175 622 853 62 976 55057 123 209 39 64 306 514 617 823 921 68 89 56022 68 252 380 590 784 813 901 57067 101 72 338 98 445 74 780 804 989 58032 142 346 90 5750 88 832 59052 152 233 73 373 75 450 631 33 723 877 953 91

60010 206 20 24 379 659 95 702 29 837 47 87 953 61012 34 62 74 181 218 323 80 442 574 709 62045 262 70 71 579 752 55 949 59 85 63011 39 180 305 57 87 856 64185 220 367 467 522 80 666 701 813 78 65036 201 349 418 80 524 604 54 94 891 909 66004 101 59 438 87 771 914 67194 225 63 86 88 2 355 475 515 605 12 77 68236 309 455 68 69 729 69 69047 302 424 76 505 660 934

70018 108 488 506 618 843 71017 130 89 276 301 435 582 631 89 72107 271 364 420 73 517 719 91 822 45 73092 273 374 494 528 37 625 85 803 907 73018 320 28 81 434 35 541 735 895 921 85 75083 249 55 358 80 781 993 76130 243 395 401 646 96 780 977 77014 18 238 388 408 40 692 793 824 75 935 78015 174 620 745 993 79036 125 29 49 233 49 5 400 638 89 95 723 820 958 68.

80067 144 75 269 87 379 493 517 32 57 502 55 797 882 94 81124 240 438 679 818 65 948 82102 247 394 498 503 434 50 58 89 834 916 17 40 83057 183 246 472 505 329 38 436 84 624 98 765 883 86090 163 79 87 241 85 488 509 49 725 839 40 901 2 87019 98 116 287 307 439 95 582 759 64 71 834 88114 24 223 4 794 805 11 20 94 89348 80 480 638 928 58

90020 188 200 516 717 891 91192 422 516 68 796 926 92002 77 57 117 32 50 58 276 460 612 733 919 9305? 182 296 300 483 502 619 94081 221 30 39 67 84 429 60 83 517 44 664 85 849 960 95315 86 573 757 66 88 990 92 96172 259 375 566 643 85 712 803 971 97211 335 97 405 521 79 950 98222 310 525 47 606 863 924 99068 152 58 268 448 516 32 80 607 26 781 862

100083 457 641 69 722 44 830 68 924 101095 284 430 63 507 615 62 810 21 33 973 102037 36 360 427 734 914 43 77 103057 98 99 171 373 95 420 24 578 836 66 104003 32 75 295 329 766 105173 341 73 410 597 610 817 106112 24 88 448 658 62 702 107153 80 259 307 447 609 67 768 973 108000 74 138 240 426 582 618 747 99 881 109149 67 81 377 96 452 78 82 651 67 98 764 857 928

110097 115 57 86 253 309 90 507 1111236 39 95 326 403 52 875 113037 120 90 252 653 8 903 114235 408 63 640 840 11506 65 351 484 521 463 86 11680 116 998 488 632 824 117019 25 45 2 344 618 50 702 28 44 855 955 118017 75 96 220 311 43 75 92 528 637 51 711 802 924 36 119000 128 44 237 41 303 47 49 503 666 853 99 922 49 94

120106 255 450 554 820 121120 541 76 79 85 619 94 869 122044 108 413 555 87 619 700 16 20 29 864 966 123033 294 369 93 440 645 711 56 81 803 14 72 915 52 63 124017 93 819 955 125150 74 86 254 466 61 559 663 755 58 82 808 52 947 126025 70 132 68 294 360 839 770 916 127108 63 64 258 337 410 680 822 78 128091 121 59 339 68 4323 47 583 644 65 741 859 63 91 969 129049 173 287 303 457 49 608 756 58 950 83

130044 161 416 21 62 560 778 89 909 131049 123 36 48 290 410 621 81 709 30 70 92 811 81 60 61 132078 311 468 86 742 59 69 980 133061 121 89 212 336 71 474 85 582 648 701 43 65 982 134023 47 124 37 4 349 435 551 622 702 37 836 91 926 135298 389 630 66 809 14 22 65 83 916 56 136027 147 56 231 53 409 36 46 538 798 870 41 46 943 47 137046 72 322 507 69 73 88 631 770 887 915 46 138131 39 268 69 488 600 70 90 708 843 941 57 91 139141 60 238 355 72 469 562 80 686 775 883 965

140073 21 354 60 95 481 580 706 869 7 141069 146 58 71 206 415 608 52 733 949 489 14217 253 334 403 88 625 765 806 905 143082 120 36 409 35 510 695 792 89 98 837 144305 42 542 60 96 145109 85 255 385 417 52 85 679 788 146105 282 303 66 413 773 805 990 147044 107 52 75 83 313 27 41 51 54 424 522 47 57 669 76 765 93 949 148043 276 522 654 721 89 72 973 149039 131 58 58 205 350 415 26 514 626 837.

150063 120 66 208 42 366 504 628 774 813 74 961 151039 64 107 20 43 205 85 85 311 48 89 94 451 96 655 811 26 66 152220 28 367 441 54 80 571 90 804 59 73 153088 146 291 341 60 435 47 83 87 92 682 785 804 963 79 154078 187 417 82 531 55 74 174 810 926 155356 62 96 546 845 991 156217 61 316 84 418 654 810 970 157161 222 327 479 541 74 722 857 70 58108 372 490 562 68 91 739 83 827 90 67 159090 119 37 209 60 326 538 71 651 764 843 961.

160085 216 380 408 36 689 727 72 161010 234 415 637 742 44 91 842 85 162103 98 271 361 420 557 45 796 974 96 163099 273 586 741 802 956 91 164101 84 361 81 438 614 74.

DRUGIE CIĄGNIENIE

25.000 zł. — 131643
15.000 zł. — 112836
10.000 zł. — 38589 36492 101104, 139979
5.000 zł. — 9465 11542 45952 47628
2.500 zł. — 1494 30653 67576 77359 78286 84051 89811 113264 114862 119630 164094
2.000 zł. — 4392 23148 41641 60225 86926 111111 116612 132509 127221 132128
1.000 zł. — 657 16643 16055 19720 22834 38573 56566 68664 70767 77601, 79848 80225 87674 93135 92785 95719 98816 99191 99927 102052 109871 110169 121502 123318 126527 129371 132573 139323 139589 141797 145430 148712 157407 160265 160453

STAWKI.

Wygrane po 250 złotych.

10 26 53 60 73 371 405 556 60 84 668 744 63 73 857 67 940 83 1164 260 650 725 818 66 976 2081 154 226 33 302 572 623 917 69 3005 232 55 358 483 526 50 75 635 769 863 56 91 947 40058 109 325 485 533 76 747 858 81 5204 20 34 41 76 384 421 75 593 96 622 726 50 89 6038 331 86 435 525 50 624 79 98 850 7201 409 96 630 35 829 54 76 917 78 8014 51 107 318 520 629 67 86 96 766 946 9062 295 340 432 82 526 621 897.

10042 214 83 397 570 648 818 11119 356 425 565 681 847 57 78 12067 112 324 433 638 730 72 800 79 968 13064 211 91 363 475 638 846 938 14024 93 106 326 516 25 89 621 92 758 824 986 15035 69 357 82 640 717 885 948 97 16259 322 477 82 523 926 17076 196 256 378 93 418 20 867 68 942 66 18092 123 410 25 634 704 826 30 91 19037 958 69.

20001 131 364 80 481 502 3 685 3 867 80 21060 80 117 323 604 64 752 873 98 22061 126 234 402 520 641 66 749 71 81 89 9095 837 61 999 23016 120 214 346 476 504 34 615 72 708 48 830 61 76 24235 71 75 371 523 63 605 96 954 82 25629 724 846 72 917 46 26138 353 493 892 941 27225 447 65 86 546 600 42 852 858 67 28073 204 63 326 53 423 28 538 707 77 29075 176 428 90 824 62 76.

30124 420 515 605 741 804 21 69 984 31038 311 64 418 518 22 39 84 619 96 720 51 889 32936 103 319 45 530 41 51 815 33043 211 304 45 54 507 9 761 65 817 76 34032 109 82 94 402 56 606 87 943 35052 82 153 72 294 392 579 740 811 36054 74 245 350 81 423 704 957 37178 372 505 48 654 80 758 989 91 98 38139 245 68 79 328 496 525 627 28 776 920 65 39092 143 211 73 301 33 39 58 81 420 601 760 852 54 85.

4008 164 90 97 203 60 71 329 44 76 90 409 578 98 648 725 47 859 74 943 41128 402 19 53 569 623 42 886 967 42041 61 84 114 276 567 625 884 930 74 43054 350 445 583 623 43 819 44006 55 72 180 966 45048 204 45 341 64 87 401 3 27 5 70 515 22 3 725 78 800 97 46193 429 598 629 732 59 804 29 47033 40 183 202 489 531 784 48298 530 688 821 49050 141 278 309 38 447 56 57 95 96 933

50003 309 95 447 586 655 68 764 888 983 51016 76 98 218 68 340 409 725 57 938 52020 35 72 268 534 53 720 854 64 986 53015 126 383 91 402 732 806 92 949 54208 22 336 570 708 2 909 11 62 71 55020 163 211 364 522 45 768 950 56034 561 645 879 928 57217 39 347 60 88 95 400 25 35 40 97 524 809 988 58190 401 507 680 92 972 59111 219 321 334 55 65 587 676 728 809

6004 155 56 216 48 60 365 680 837 941 62 61269 308 62 527 28 816 62150 341 58 726 54 805 65 63077 351 453 676 890 936 86 64009 132 243 56 395 483 877 81 903 86 65166 252 411 618 28 30 805 66046 336 463 571 739 877 90 051 57 67031 173 227 414 571 851 971 68094 156 58 216 363 77 412 87 545 642 72 69135 822 461 782 97 901 17 65

70036 304 788 872 903 77 71249 92 471 609 762 828 72106 22 70 315 622 28 38 94 70 7833 62 75 901 12 72 88 73009 53 182 257 638 797 74201 4 64 69 319 61 514 35 93 627 772 97 929 75001 55 113 23 354 528 35 56 74 679 832 77 949 76021 78 79 437 530 836 58 962 77000 35 69 348 482 696 781 819 71 906 45 78016 22 42 156 82 267 350 407 505 655 68 79161 259 73 493 664 81 714 982

80045 415 58 549 671 89 842 945 81083 168 341 448 53 742 87 839 938 82073 97 341 81 95 437 635 719 83023 30 43 104 271 87 332 410 50 54 63 90 543 72 77 685 782 845 84223 68 386 440 511 85 646 94 713 65 73 81 8404 59 906 89 85075 88 200 82 380 426 79 595 812 988 86391 503 80 607 47

Pierwsze sto tysięcy.

Zaraz w pierwszym dniu ciągnienia czwartej klasy czterdziestej czwartej Loterii Klasowej padła na nr. 742 jedna z wielkich wygranych — mianowicie sto tysięcy złotych. Cztery „piątki" tego numeru znalazły się w rękach mieszkańców stolicy, właścicielem zaś ostatniej jest

p. Józef Denis, szewc z zawodu, zamieszkały w Zamościu, przy ulicy Okrzei. Wygraną zamierza p. Denic poświęcić na cele budowlane.

Właścicielką innej „piątki" jest warszawianka p. Irena Tomczakowa, biuralistka. Pani T. zamierza przede wszystkim wyjechać na kurację, czego nie byłaby w stanie zrobić, gdyby nie wygrana.

W kole, prócz miliona, który wylosowany będzie w dniu 26 bm., pozostają jeszcze dwie wygrane po sto tysięcy, pięć po siedemdziesiąt pięć tysięcy, dziesięć po pięćdziesiąt tysięcy złotych i wiele innych.

827 87266 340 453 66 572 675 817 926 45 69 88010 21 63 74 134 57 310 862 79 89240 401 522 736 981

90208 53 64 537 39 70 700 82 52 917 65 75 91134 412 549 721 825 48 92270 409 11 82 502 62 93007 96 116 67 22 40 57 307 35 589 644 88 705 20 35 841 943 58 94122 48 65 323 926 95079 269 72 408 98 70356 802 56 96034 59 69 135 469 74 597 695 704 896 921 33 56 65 98 97020 208 395 775 835 51 98039 153 79 216 305 88 432 605 48 919 33 50 99044 71 111 268 307 502 620 842 84 944

100198 307 47 404 696 751 826 58 86 101110 11 31 318 418 53 73 641 102248 56 90 330 49 256 37 98 833 91 907 103180 86 448 714 939 104148 325 596 605 871 85 87 915 9 105016 126 316 472 81 98 508 711 83 907 106016 36 277 90 461 548 52 53 745 823 41 916 68 92 98 107 188 329 434 508 69 964 108382 529 41 782 109005 68 564 617 49 52 710 30 78 87 815 06 912 90 93

110118 43 368 485 793 843 111544 854 71 112165 259 617 718 832 848 81 113251 434 59 91 429 522 720 34 81 1141009 16 275 554 56 682 80 115231 211 94 732 972 116034 47 55 60 124 520 41 755 828 117057 372 436 661 804 25 941 118069 74 129 248 72 548 642 768 816 85 119094 58 158 455 506 79 625 85 734 52 879

120093 316 47 419 53 652 746 930 32 121037 60 117 262 398 441 540 670 729 97 936 90 122351 77 928 123018 101 379 512 36 58 610 824 124264 318 42 63 713 910 125057 62 107 12 48 251 67 345 77 691 924 126124 49 71 365 458 83 618 25 760 917 29 40 49 127140 275 421 36 506 38 71 674 82 715 856 60 902 138002 34 366 59 422 591 684 777 834 78 129006 53 75 143 228 476 534 682 774 825 902 78 98

130069 375 403 533 71 672 88 735 131234 344 427 90 530 753 93 807 132115 287 345 69 76 496 595 697 833 901 133106 35 40 297 362 454 92 552 92 689 905 30 134203 405 42 95 873 78 935 135072 198 382 419 71 720 29 136129 51 83 9341 20 565 843 789 814 50 909 137277 90 444 521 962 85 97 13816 113 76 79 360 75 729 91 96 919 46 139037 374 794 871 993

140085 130 71 96 204 329 447 589 904 86 141099 136 204 360 81 474 735 86 802 74 142130 48 72 84 304 29 33 87 458 73 708 54 143105 329 55 404 42 701 883 966 82 144126 417 521 48 951 67 145018 56 169 314 435 76 753 937 146008 314 91 545 622 734 90 818 61 147103 31 41 3349 605 52 771 843 976 8 148109 264 370 84 505 33 43 72 98 663 90 940 67 79 14?300 43 165 81 90 92 239 310 20 472 87 516 664 75 80 721 869

150024 116 223 49 334 625 76 739 821 47 55 85 151033 87 286 376 526 56 695 7988 998 152205 98 371 614 768 851 958 85 153209 34 310 443 62 707 844 78 154079 120 239 321 402 79 652 63 797 914 54 1555093 160 455 775 897 996 156107 367 463 612 24 66 82 756 66 815 939 157054 314 22 29 752 91 839 81 923 65 158005 152 98 229 305 14 60 423 660 950 75 159026 27 101 40 91 525 38 86 529 37 42 66 635 856

160014 459 648 868 161033 89 183 580 653 73 705 87 821 76 969 95 162079 153 75 316 87 425 553 652 80 873 905 34 163118 83 217 44 446 651 702 911 164122 353 403 711 810 62 73

Wycieczka z orkiestrą.

Letniska Robotniczego Tow. Turystycznego.

Biuro Wczasów Robotniczych (B.W.R.) samo kolonij nie prowadzi i urządzenie ich powierzone zostało organizacjom specjalnie zagadnieniem tym zajmującym się od lat kilku. BWR przyjmując zgłoszenia pozostawia dowolny wybór miejscowości i organizacji będącej gospodarzem uznaniu samego urlopowicza.

Spośród wielu wczasowisk należy zwrócić uwagę na kolonię urządzane przez Oddział Łódzki Robotniczego Towarzystwa Turystycznego. Towarzystwo to urządza masowe wczasowiska w dwu zasadniczych wariantach.

Licząc się z tym, że większość robotników korzysta tylko z tygodniowego urlopu i ulokowanie kolonii w miejscowości zabiera co najmniej drogie 2 dni na czas spędzony w podróży oraz pociąga za sobą koszta — Towarzystwo zorganizowało kolonię wypoczynkową w Józefowie k. Tomaszowa Maz. w bezpośrednie bliskości Niebieskich Źródeł.

Letnisko położone jest nad Pilicą w dużych suchych sosnowych lasach. Zakwaterowanie w szeregu budynków murowanych o pojemności do 400 osób jednocześnie. Do dyspozycji uczestników ponad 100 pokoi, świetlica zaopatrzona w radio i pisma codzienne i bibliotekę. Plaża w odległości 200 m. Wycieczki do Niebieskich Źródeł, zwierzyńca w Smardzewicach, do Spały itd. Uczestnicy zabierają ze sobą tylko bieliznę pościelową i osobistą. Opłata za całotygodniowy pobyt z 4-krotnym posiłkiem wynosi 11.10 (6 dni po 1.85). Koszta podróży minimalne ze względu na niewielką odległość i przysługującą 66-proc. zniżkę kolejową. Towarzystwo czyni starania w Ubezpieczalni Społecznej o przyznawanie dzieciom ubezpieczonych specjalnych subsydiów, które by pokrywały w całości koszta pobytu, względnie zmniejszały je do minimum.

Natomiast dla osób dysponujących urlopem dłuższym zostało zorganizowane letnisko w Bystrzycy — w jednej z najpiękniejszych miejscowości odzyskanego Zaolzia, w dolinie rzeki Olzy w odległości 1 kilometra od lasów górskich. Zakwaterowanie w dużym murowanym budynku, zaopatrzonym w oświetlenie elektryczne. Uczestnicy korzystają ze świetlicy w sąsiednim domu robotniczym posiadającym radio, gry towarzyskie, pisma codzienne i bibliotekę. Stacja kolejowa w odległości 300 m, poczta i telefon na miejscu. Wycieczki piesze w Beskid Zachodni i Beskid Śląski, do Wisły, pobliskich miast Zaolzia. Uczestnicy zabierają tylko bieliznę osobistą i pościelową.

Opłata za pobyt 6-dniowy z całodziennym utrzymaniem zł 13.20. Przy przejeździe uczestnicy korzystają z 66-proc. zniżki kolejowej w obie strony.

Informacyj szczegółowych i zapisy osób, którzy zaniedbali zgłoszenia się za pośrednictwem Biura Wczasów dokonuje sekretariat Robotniczego Towarzystwa Turystycznego od godziny 11 do 14 i od 18 do 21 codziennie w lokalu własnym przy ul. Południowej 28 tel. 26344.

Nadmieniamy, że pragnąc zapoznać szerokie rzesze łodzian z kolonią w Józefowie RTT organizuje w niedzielę dnia 21 maja rb. pociąg popularny do Tomaszowa Maz. na uroczyste otwarcie kolonii. W ramach wycieczki bierze udział orkiestra dęta, co pozwoli na wesołe spędzenie dnia niedzielnego. Odjazd pociągu o godzinie 6 min. 30 rano, powrót do Łodzi o godzinie 23.05. Koszt przejazdu, łącznie z kartą uczestnictwa wynosi zł 2.50.

PIĘKNO WILNA I ZIEMI WILEŃSKIEJ

Na jesieni r. ub. Związek Propagandy Turystycznej Ziemi Wileńskiej rozpisał konkurs fotograficzny pod hasłem: „Piękno Wilna i Ziemi Wileńskiej". Zainteresowanie konkursem było bardzo duże. Prace konkursowe nadesłali fotografowie z całej Polski, m. in. z Warszawy, Zakopanego, no i oczywiście z Wilna.

Po konkursie zorganizowano wystawę na terenie Targów Północnych.

Sukces lokalny podsunął myśl zorganizowania wystawy wędrownej, któraby w możliwie większe miasta Polski spełniała rolę propagandową Ziemi Wileńskiej.

W marcu i kwietniu wystawa gościła z powodzeniem w Warszawie (gmach Sejmu), obecnie zaś wyznaczono Łódź, przy współpracy Polskiej YMCA, która przeznaczyła na ten cel dwie sale na parterze swego gmachu przy ul. Moniuszki 4a.

Jak się dowiadujemy, otwarcie wystawy nastąpi w niedzielę uroczyście, tj. dn. 15 maja, o godz. 20, w sali YMCA, gdzie dyr. Józef Lewon wygłosi odczyt p. t. „Walory turystyczne Wileńszczyzny".

Wystawa otwarta będzie do 16—21 maja włącznie w godz. od 10—22. Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

MUZEA — BIBLIOTEKI — WYSTAWY

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA (ulica Andrzeja 14) otwarta dla publiczności codziennie, prócz niedziel i świąt, od g. 10 do 21, w soboty od g. 10 do 19.

MUZEUM PAMIĄTEK MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO (ul. Piłsudskiego 19) otwarte dla publiczności w grupach (do 15 osób) we wtorki, czwartki i soboty, dla pojedyńczych osób — w niedziele od g. 9 do 3. Wstęp 20 groszy, w grupach — po 5 gr od osoby. Wycieczki można zgłaszać telefonicznie nr 191-96 w godz. od 10 do 12 u kierownika muzeum p. Ajnenkla.

MUZEUM HISTORII I SZTUKI im. BARTOSIEWICZÓW (Plac Wolności 1) otwarte codziennie z wyjątkiem wtorku, od g. 10 do 3.

MUZEUM PRZYRODNICZE (Park Sienkiewicza) otwarte w dnie powszednie od g. 10 do 3, w niedziele od g. 10 do 2.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (ul. Piotrkowska nr 104) czynne codziennie od g. 10 do 2.

WYSTAWA HAFTÓW I ROBÓT RĘCZNYCH (Piotrkowska 115, I piętro) czynna codziennie od g. 9 do 8.

WYSTAWA WYNALAZKÓW (Sienkiewicza 40) otwarta codziennie od g. 9 do 20.

Instytut Propagandy Sztuki (Park Sienkiewicza): ZBIOROWA WYSTAWA WACŁAWA WĄSOWICZA ORAZ WYSTAWA pt. „KOMPOZYCJA FIGURALNA". Instytut otwarty codziennie od g. 11—20.

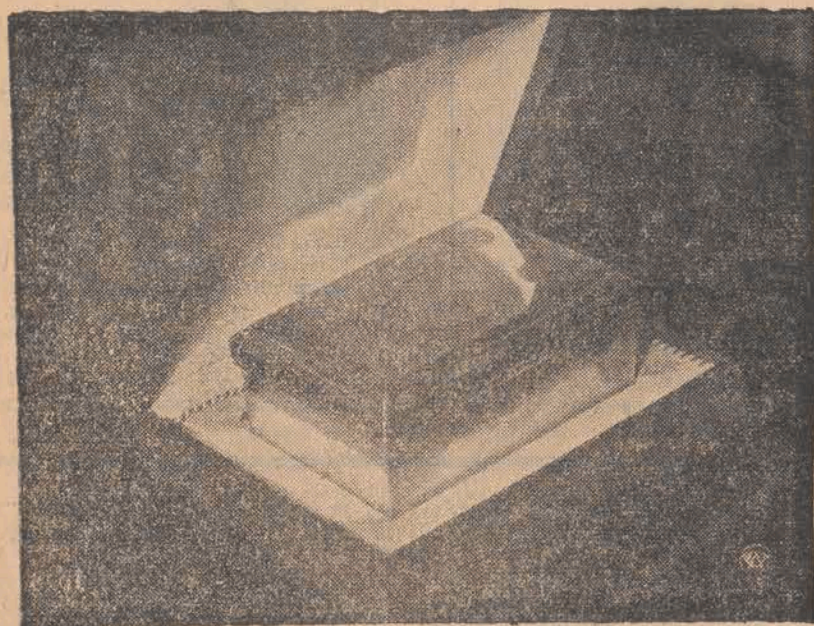
PORADNIA UBEZPIECZENIOWA w lokalu Pracowniczego Tow. Oświatowo - Kulturalnego im. St. Żeromskiego (Sienkiewicza 3/5) czynna w poniedziałki i czwartki od g. 7 do 9 wiecz. Porady bezpłatne.

Telefony

Pogotowie Miejskie 102-90
Pogotowie Czerwonego Krzyża 102-? i 133-33
Pogotowie Pryw. Lek. Chrz. 1111-9
Straż Pożarna tel. 8
Ubezpieczalnia Społeczna 197-65
Tow. Przeciwżebracze 277-62

ŚWIAT NA KLISZY FOTOGRAFICZNEJ.

Dar Tow. im. Stefana Batorego dla regenta Węgier.



Wczoraj udali się do Budapesztu prezes Tow. Stefana Batorego w Warszawie Emeryk hr. Hutten Czapski oraz członek zarządu tegoż T-wa Wojciech hr. Gołuchowski, celem wręczenia regentowi Węgier Horthy'emu ozdobnej szkatułki, jako daru Towarzystwa. Szkatułka z w. XVIII wykonana jest ze srebra. W środku znajduje się dukat z czasów Ludwika Wielkiego, króla Pol ski i Węgier, ojca królowej Jadwigi, żony Władysława Jagiełły. Dukat ten otoczony jest monetami z czasów Stefana Batorego, a więc pod nim znajduje się grosz gdański, z lewej strony trojak koronny, pod spodem trojąk litewski, z prawej zaś ryski i drugi trojak litewski. Na zdjęciu — szkatułka, która zostanie wręczona w darze regentowi Węgier.

Zakończenie uroczystości w Orleanie.



Po zakończeniu uroczystości ku czci św. Joanny d'Arc w Orleanie Prezydent Lebrun (na lewo) został w pochodzie odprowadzony do pałacu rządowego.

Indyjskie opowiadanie w filmie



Obóz Apaszów ze schwytanymi przez Indian i przywiązanymi do pali „bladymi twarzami" (Z nowego filmu, osnutego na tle opowiadań z czasów walk kolonizatorów Ameryki z Indianami).

Książę-Regent Paweł w Rzymie.



Książę-Regent Paweł jugosłowiański i jego żona księżna Olga (siostra księżny Maryny Kentu) przebywają obecnie w Rzymie jako goście króla włoskiego.

Kłopotliwa odpowiedź.



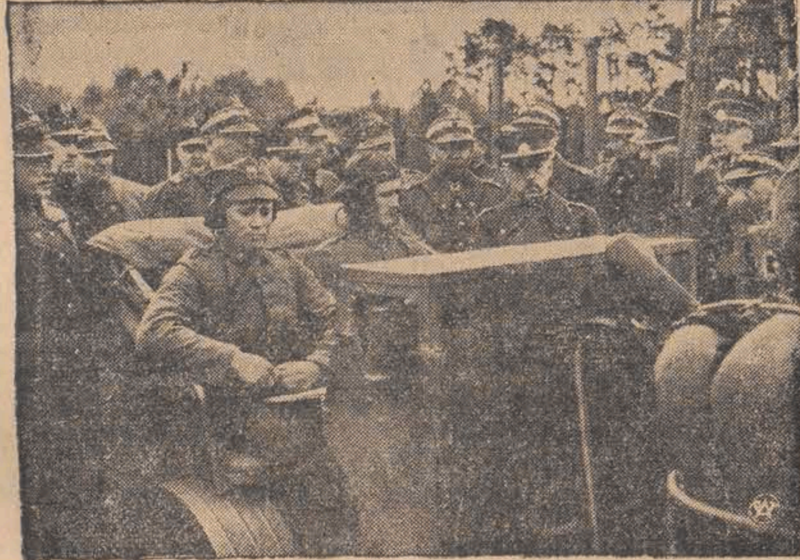
Sir John Salmon, marszałek brytyjskiego lotnictwa zwiedzał szkołę kadetów lotnictwa i ma zakłopotaną minę z powodu odpowiedzi zapytanego ucznia.

Piłkarze angielscy przy nauce obchodzenia się z bronią.



Członkowie znanych londyńskich klubów piłkarskich utworzyli ochotniczą kompanię piłkarzy i przystąpili do nauki obchodzenia się z bronią.

Z pobytu Gen. Rasztikisa w Polsce.



Naczelny dowódca wojska litewskiego w czasie swego pobytu w Centrum Wyszkolenia Piechoty w Rembertowie, gdzie na zaproszenie ministra Spr. Wojsk. gen. Kasprzyckiego był obecny na ćwiczeniu bojowym, połączonym z ostrym strzelaniem piechoty i artylerii, przy udziale czołgów i lotnictwa. Po zakończeniu ćwiczeń odbyła się defilada, którą przyjął gen. Rasztikis w towarzystwie min. Kasprzyckiego i generalicji. Na zdjęciu widzimy gen. Rasztikisa w towarzystwie ministra gen. Kasprzyckiego i grona generałów, przy polowej stacji radiowej.

KRÓL — WYGNANIEC.



Były król Albanii Zogu I wraz z królową Geraldiną po przybyciu do Stambułu. Jak wiadomo, rząd turecki udzielił b. królowi albańskiemu zezwolenia na dłuższe osiedlenie się w Turcji.

Gen. Franco w Walencji



Gen. Franco w towarzystwie oficerów swego sztabu opuszcza katedrę w Walencji, po uroczystym nabożeństwie, odprawionym z okazji zwycięstwa narodowego w Hiszpanii. W tym samym dniu gen. Franco odebrał w Walencji t. zw. „Defiladę zwycięstwa".

Generał Brauchitsch w Rzymie



Dowódca niemieckiej armii gen. Brauchitsch wziął udział we włoskich manewrach koło Rzymu. Od prawej strony stoją: Mussolini, król Wiktor Emanuel III i generał Brauchitsch

Kanały, porty, gmachy i urządzenia publiczne są pożytkiem dla świata. Ale flota wojenna jest koniecznością, bez której o jej niepodległym stnieniu mowy być nie może.